

# PRZEMYSŁOWIEC

EDABROWA.

## DRZEWIECKI & JEZIORAŃSKI

INŻYNIEROWIE

Fabryka przyrządów ogrzewania centralnego. = Biuro konstrukcyjno-techniczne  
Lwów, ul. Grajerowska 1. 10.

Wodociągi i kanalizacje. = Ogrzewania i wentylacje. = Automatyczna regulacja temperatury.

**Józef Szaynok**  
w Rzeszowie

Biuro techniczne, fabryka maszyn i odlewnia żelaza  
urządza młyny, fabryki wyrobów cementowych i ceramicznych.

## Chylewski, Hrubi i Spółka.

Lwów, Koperuika 15 a.

Reprezentacja dla Bukowiny: Czerniowce, Rynek 9.

BIURO TECHNICZNE I ZAKŁAD INSTALACYJNY

**Wodociągi, Ogrzewania centralne, Młyny, Gorzelnie,**  
Lokomobile parowe R. Wolff'a z Magdeburg-Buckau (wyłączna sprzedaż  
na Galicję i Bukowinę), Studnie, Pompy, Tartaki, Browary, Chłodnie itd.

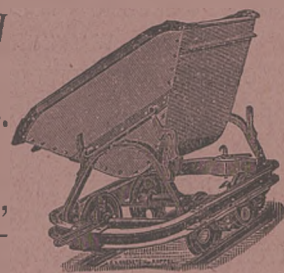
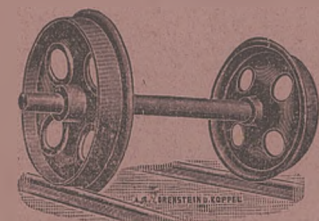
## ORENSTEIN I KOPPEL

fabryka kolei wąskotorowych i lokomotyw

BIURO: Lwów, Pasaż Mikolascha.

SKŁADY: ul. Grodecka 127. — Telefon Nr. 594.

Urządzą i dostarczają:



Koleje polne, lasowe, oraz dla celów przemysłowych,  
do ruchu ręcznego, konnego, parowego i elektrycznego. Osobny oddział dla budowy kolei. Koleje liniowe,  
elektryczne, przenośne, drugorzędne, dojazdowe. Lokomotywy. Wózki. Bagiey ręczne i parowe.  
Wynajmuje kompletnie urządzone koleje. Roboty przedwstępne, trasowanie.

**Architekci****J. SOSNOWSKI &  
A. ZACHARIEWICZ**

krajowe przedsiębiorstwo  
robót betonowo-żelaznych  
konstrukcyje ogniotrwałe,  
żelazno-betonowe - - - -

(BÉTONS ARMÉS)

Systemu Hennebique.

EXPOSITION UNIVERSELE 1900

**GRAND PRIX**

Wystawa Jubileuszowa we  
Lwowie 1902

zaszczytne uznanie.

STROPY, MOSTY, TUNE-  
LE, FUNDAMENTA, KA-  
NALIZACYE, ZBIORNIKI,  
FABRYKI, MŁYNY, PILOTY  
BETONOWE i t. p.

Wstępne projekta i przed-  
miary bezpłatnie.

Lwów, ul. Na Błonie 3.

FILIA

Kraków, ul. Śwoboda 1. 2.

Telefon 137 b.

**Edmund  
Libański**

zaprzysiężony inżynier  
cywilny z upoważnie-  
niem rządowym

Lwów,

ul. Asnyka 1. 6.

przeprowadza i wyko-  
nuje wszelkie roboty  
wchodzące w zakres  
miernictwa, inżynierii  
budownictwa lądowego  
i wodnego.

Koszta czynności z robót  
poruczonych normalne,  
według ustawowo obo-  
wiązujących taryf i od-  
nośnych przepisów, lub  
też wedle umowy.

**Sokolnicki & Wiśniewski**  
**Fabryka elektrotechniczna i Zakład instalacyjny**

L W Ó W.

Biuro centralne i fabryka: Lwów, na Błonie 38 (dom własny)

Biura instalacyjne: Lwów, ulica Akademicka 1. 16.  
Kraków, plac Maryacki 1. 9.

Adres telegraficzny: Grom, Lwów. — Grom, Kraków.

Wyrób i największe składy artykułów elektrotechnicznych.

Budowa kompletnych stacji elektrycznych. Wyzyskiwanie sił wodnych do wy-  
twarzania energii elektrycznej i zastosowania jej w przemyśle i gospodarstwach  
rolnych. — Większość znaczniejszych urządzeń elektrycznych w Galicji od roku 1903  
wykonała firma Sokolnicki & Wiśniewski.

Projekty, kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie.

P

**Wodociągi** dla miast, miasteczek, zakładów publicznych  
i domów prywatnych  
buduje

**Zygmunt Rodakowski**

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄGÓW

P

dawniej biuro instalacyjne „Towarzystwa Akc. dla przedsiębiorstw elektrycznych,  
wodociągów i kanalizacji“.

we Lwowie pl. Smolki 1. 4.

Telefon 667.

Wykonuje wszelkie poszukiwania za wodą, plany i projekty wodociągowe, ujęcia  
źródeł i wiercenia lub kopania studzien, całkowite wodociągi miejskie, zupełne insta-  
lacje wodociągowe w gmachach publicznych i prywatnych, klozety, łazienki od naj-  
prostszych do najwykwintniejszych, cyrkulacje wody gorącej, odpływy i kanalizację.

**Materyał doborowy. — Wykonanie wzorowe — Ceny umiarkowane.**

Adres dla listów: Zygmunt Rodakowski Lwów.

Adres dla telegramów: Rodakowski Lwów.

**Tricars, Trivoiturettes, Voiturettes**

paryskiej fabryki automobili. ===== 15 mill. kop. zakł. D. Ivry

Bez chauffer'a.

Najtańsze wozy motorowe, najmniejsze koszty popędu, prosta obsługa, precyzyjne wy-  
konanie, przedni materyał. — Ważne dla lekarzy, właścicieli dóbr, przemysłowców,  
inżynierów etc. — Najtańsze i najlepsze motory benzynowe dla małego przemysłu  
i rolnictwa.

**Inż. Z. Krudzielski Co. Czerniowce, Rynek 9.**

Zastępstwo generalne na Austryę, Węgry i Rumunię. =====

**Ważne dla wszystkich**

posługujących się reklamą i nakładem księgarni S. Krzyżanowskiego w Krakowie  
już wyszła i jest wszędzie do nabycia ilustrowana książka p. t.:

**Jak należy się reklamować?**

zawierająca praktyczne wskazówki do osiągnięcia najlepszych rezultatów reklamy,  
z przykładami oraz „**Skorowidzem pism polskich**“ z uwzględnieniem wyso-  
kości ich **nakładów**, wobec czego książka ta dla reklamujących się **jest wprost**  
**niezbędna.**

Cena 1 korona.

Nowootworzony pierwszy chrześcijański

**Magazyn gotowych ubrań dla pań i panów**

poleca dla praktycznych pań najpiękniejsze palta gotowe lub na miary z najlepszych materyi i tanio jak dotychczas we Lwowie nie było. Daje gwarancję za najlepsze wyroby i poleca się łaskawej P. T. chrześcijańskiej publiczności powołując się na to, że „swój popiera swego“.

**D. Julian Gizella - - Lwów, ul. Akademicka 1. 12.****„Allianz“**

Akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty  
we Wiedniu.

Przyjmuje pod bardzo korzystnymi warunkami ubezpieczenia na wypadek śmierci i do życia, ubezpieczenia posagów i rent dożywotnich.

Fundusz gwarancyjny na dniu 31. grudnia 1905 K 9512.425.33.

Stan ubezpieczeń wynosił na dniu 31. grudnia r. 1905 248.238 polic z kapitałem koron 76,298.283.

Wyplatny po dzień 31. grudnia 1905 z powodu śmierci lub zapadłości kapitał wynosił przeszło koron 9,000.000.

Dział ubezpieczeń ludowych z opłatą premii w ratach tygodniowych poczynszy od 10 lat.

Dla P. T. Kolarzy znaczne bonifikacje  
Premie ściągane przez kasę c. k. kolei.

Prospekta tudzież informacje udziela Filia „Allianz“ dla Galicyi i Bukowiny Lwów pl. Bernardyński 1. z a. Agentów i zastępców przyjmuje pod dogodnymi warunkami.

Koncesyonowane biuro  
spedycyjne i ogłoszeń

**Józefa Styfiego**

Przemysł — Rynek 18.



Przyjmuje zamówienia na przewóz mebli wozami patentowanymi, tak w miejscu jakoteż koleją i okrętami po cenach umiarkowanych.

Wozy patentowane. Służba zręczna.

Odznaczona srebrnymi medalami na wystawie lwowskiej w r. 1894 i na wystawie przemyskiej w r. 1904

**Drukarnia i litografia****JÓZEFA STYFIEGO**

Przemysł, Rynek 18.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące. Bilety wizytowe drukowane i litografowane wykonuje się najstaranniej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.



**SINGERA** MASZYNY DO SZYCIA do różnych celów a zatem nie tylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego jedynie u nas nabyć można. Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach. Nasze składki poznać można po ubocznym znaku.

**Singer Comp. Tow. Akc. maszyn do szycia**

Lwów, pl. Halicki 2.

Filia: Gródecka 30.

Filia we wszystkich większych miastach.

UWAGA. Wszędzie w innych składach maszyn do szycia pod nazwą „Singer“ oferowane maszyny zbudowane są według jednego z naszych starszych systemów, który ustępuje naszym nowszym systemom maszyn familijnych tak co do konstrukcyi jak też sprawności i trwałości.

**Do Pp. Budowniczych, Przedsiębiorców, Dostawców i Kontrahentów wogóle!**

## **WADYÓW i KAUCYI**

**w papierach wartościowych pod korzystnymi warunkami**

udziela

# **ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH ŠPŮRITELN**

**Centralny Bank Czeskich Kas oszczędności**

**Filia we Lwowie**

ul. Sykstuska l. 15. ☐ Telefon Ł. 1008.

Uskutecznia się transakcyje bankowe wszelkiego rodzaju. — Bliższemi objaśnieniami chętnie służy

**DYREKCYA.**

### **Kupuję i sprzedaję dobra ziemskie i lasy**

**za gotówkę lub na zamiany**

z własnością miejską (domy, wille)

**z pierwszej ręki**

Bliższa wiadomość w Red. „Przemysłowca“.

### **Sokal i Lilien**

**Dom bankowy i Kantor wymiany**

**we Lwowie, Helmańska 12.**

Przyjmuje za mierną prowizją wszelkie zlecenia w zakres interesów bankowych wchodzące. — Zlecenia z prowincyi wykonywa się jak najrychlej.

**Pracownia galanteryjno-introligatorska**

**FRANCISZKA STYCHA**

we Lwowie, ul. Zimorowicza l. 20.

Wykonuje wszelkie roboty galanteryjne w zakresie introligatorstwa wchodzące, tudzież przyjmuje książki nakładowe, jakoteż pojedyncze tomy od naj- ozdobniejszych do najprostrzych, do oprawy po cenach przystępnych. . . . .

**JEDYNY ZAKŁAD POLSKI UPRAWIAJACY  
DRUK TRÓJBARWNY I HELIOGRAWURĘ**

**„ZORZA“ w KRAKOWIE**  
ul. św. Krzyża 7.

**KLISZE** na cynku, mosiądz i miedzi i szybko i tylko w pierwszorzędnej jakości.

### **Łazienki pokojowe**

jedyne tego rodzaju najlepsze i najpraktyczniejsze łazienki do wytwarzania suchych a gorących kąpieli tudzież kąpieli parowych z materyi nadzwyczaj trwałej, wagi około 6 klg., dające się składać, przenosić i używać bez osoby drugiej w każdym pokoju bez narażenia podłogi na uszkodzenie, z maszynką do spirytusu i kociołkiem do wytwarzania pary, stołkiem składanym i tuszem regulacyjnym, poieca

**Franciszek Wójcikiewicz** w Krośnie.



# PRZEMYSŁOWIEC

TYGODNIK POPULARNY DLA SPRAW TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Wychodzi od r. 1903 w każdą sobotę rano.

Prenumerata wynosi: W AUSTRII: miesięcznie K 1'20, kwartalnie K 3'50, rocznie K 14'—, W NIEMCZECH: kwartalnie M 3'50, rocznie M 14'—, W KRÓLESTWIE POI SKIEM: kwartalnie koron 4'—, rocznie koron 16'—.

NUMER POJEDYNCZY 40 hal.

Ogłoszenia: od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 hal. Przy zamówieniach kwartalnych lub rocznych znaczny opust.

Redakcja i Administracja: Lwów, ulica Asnyka 1. 6.  
Konto czekowe 76.233. Telefon Nr. 806.

ZASTĘPSTWO NA KRÓLESTWO: Księgarnia E. Wende i Sp.  
Warszawa (Krakowskie Przedmieście 9).

Prenumeratę przyjmują wszędzie biura dzienników i księgarnie oraz Administracja „PRZEMYSŁOWCA“, Lwów, przy ulicy Asnyka 1. 6.

PRZEDRUK JEDYNIENIE ZA PODANIEM ŹRÓDŁA.

**Redaktor naczelny: inżynier cywilny Edmund Libański.**

TREŚĆ: 1. Bojkot towarów niemieckich. — 2. Sprawy przemysłowe. Współdziałanie społeczeństwa w rozwoju przemysłu. — 3. Sprawy techniczne. Rentowność odlewni — 4. Wynalazki i konkursy. Wyrób żelaza kowalnego wprost z rudy. — Fabryka dywanów i ręczników z masy papierowej. — Przewrót w fabrykacji flaszek. — 5. Pouczenia i przepisy. Banki cechowe. — 6. Sprawy kulturalne. Znaczenie domów ludowych w walce z alkoholizmem. — 7. Głosy z kraju. Podatek konsumpcyjny od nafty. 8. Kronika techniczno-przemysłowa. — 9. Fejleton. Podbój atmosfery. — 10. Ogłoszenia.

## Bojkot towarów niemieckich.

Projekt wywłaszczenia, wniesiony przez rząd pruski do sejmu wywołał w całej Polsce wielkie oburzenie. Brakło już wyrazów na scharakteryzowanie polityki Prus wobec Polaków. Nie dziw więc, że uczucie oburzenia chciało się skryształizować w pewnych czynach, które stanowić miały niejako odwet za nasze krzywdy. Rozległo się po całej Polsce hasło „precz z towarami niemieckimi“. W Warszawie, Lwowie i Krakowie zwołano wiece, urządzano zebrania, aby hasło to w czyn wprowadzić.

Akcyja ta wykryje z pewnością w kraju źródła bogactwa, których dotąd może wcale nie znano, zwróci uwagę na niejedną gałąź przemysłu rodzimego i pomoże mu do wzmocnienia się i dotrzymania konkurencyi z przemysłem zagranicznym. Będą to już owoce bardzo wielkie.

Myliłby się jednakże ten, kto by akcyją taką spodziewał się wyprzeć zupełnie towary niemieckie, lub zastąpić je towarami sprowadzonymi z innych krajów. Byłoby to połączone bardzo często ze szkodą całego społeczeństwa. Zresztą prawa ekonomiczne są tak silne, że walczyć przeciwko nim zwłaszcza w naszych warunkach znaczy tyle, co być przygotowanym na klęskę. Nawet państwa, rozporządzające innymi środkami walki aniżeli my, w danym wypadku często są bezsilne wobec praw ekonomicznych, a przecież one mogą przez nałożenie odpowiednich ceł zu-

pełnie inaczej działać na ukształtowanie się stosunków handlowych. My nie posiadamy władzy rozporządzenia cłami w dowolny nam sposób, chcemy zatem wyrobieniem solidarnego postępowania zamknąć do siebie przystęp wyrobów niemieckich.

Zdradza to niestety brak znajomości praw ekonomicznych i stosunków handlowych.

Dla pogłębienia sprawy musimy choć w kilku słowach scharakteryzować dzisiejszy przemysł i handel niemiecki.

Ogólnie rozpowszechnionem jest zdanie, że towar niemiecki jest wprawdzie tańszy od francuskiego lub angielskiego, lecz znacznie gorszy. Zdanie to jednakże nie ma absolutnie żadnej podstawy i nie wytrzymuje krytyki. Gdyby bowiem tak było, natenczas towary niemieckie szybko zostałyby wyparte przez inne. Cena jest, jak wiadomo wyrazem wartości.

W normalnych warunkach na rynkach podlegających współzawodnictwu międzynarodowemu, towar osiąga taką cenę, jaką jest jego wartość. Poszczególni producenci danego towaru wytwarzają go w mniej lub więcej dogodnych warunkach, a w współzawodnictwie zwycięża ten, kto go najdogodniej czyli najtaniej produkuje. Nie potrzebuje on wprawdzie ceny obniżyć do minimum, przeciwnie będzie się starał utrzymać ją w własnym interesie jak najwyżej, stosując się do popytu, lecz zawsze cokolwiek niżej aniżeli reszta współzawodników. Stąd wynika, że w walce konkurencyjnej zwycięża ten, kto towar pewnej

## Michał Bystrzycki

**Fabryka stolarska**

w Przemyśle, ul. Zamknięta 6.

Wykonuje: Drzwi, Okna, Parkiety, Deszczułki z różnych gatunków drzew. — Zamówienia wykonuje najstaranniej i punktualnie. — Kosztorysy i rysunki wysyła darmo.

**ZAKUPUJE LASY!**

ściśle określonej dobroci taniej sprzedać może od innych. W tem szczęśliwem położeniu są na bardzo wielu polach Niemcy, tak na terytorium Królestwa i Galicji, jak i na wielu innych.

Nie możemy tutaj podawać liczb statystycznych, które twierdzenie nasze popierają, gdyż przekraczałoby to ramy niniejszego artykułu, dość spojrzeć tylko na rozwój handlu niemieckiego w ostatnich dziesięciu latach, aby się przekonać, że wyroby niemieckie wyparły w Anglii bardzo wiele wyrobów angielskich, we Francji francuskich, pomimo że oba te państwa posiadają wysoko rozwinięty przemysł własny, a dokonały tego nie dzięki względnej lecz dzięki absolutnej swej taniości, t. zn., że towar pewnej dobroci, który Anglik lub Francuz sprzedać mógł za 1 mk., Niemiec sprzedaje za 75 fenigów. Bardzo naiwny jest projekt pewnego kupca warszawskiego, umieszczony w „Słowie”. Żąda on poparcia bojkotu ze strony publiczności i podaje między innymi następujący przykład: »Ktoś przychodzi do sklepu i żąda scyzoryka o dwóch ostrzach za kop. 50 t. j. za wartość wyrobu niemieckiego, gdy tymczasem scyzoryk angielski, o wiele lepszy, lecz na pozór podobny, musi kosztować kop. 75«. Jakie to niedorzeczne! Jeżeli ktoś żąda scyzoryka za 50, wtenczas nie można mu dać za 75, mówiąc, że taki jest lepszy. Przecież i 75 kop. lepsze są niż kop. 50, a scyzoryk za rubla będzie jeszcze lepszy od scyzoryka za kop. 75. Tu jedynie chodzić może o to, czy scyzoryk angielski za kop. 50 jest lepszym od niemieckiego za 50 kop. lub angielski za kop. 75 od niemieckiego za 75 kop.

Jeżeli jest lepszym, o czem bardzo powątpiewamy, natenczas każdy będzie żądał angielskiego i angielskie scyzoryki same się u nas zaprowadzą bez pomocy bojkotu. Że się jednakże nie zdołały zaprowadzić, to dowodzi, że są gorsze.

Podobnie jak z wielu innymi artykułami, z czego wynika, że niemieccy przemysłowcy w bardzo wielu przypadkach dzięki specjalnym okolicznościom (mającym umotywowanie w wielu czynnikach, o których za obszernie byłoby się tu rozwodzić) taniej nam mogą żądać towarów dostarczyć, aniżeli przemysłowcy innych krajów. Dlaczego tylko w pewnych przypad-

kach? Dlaczego pewne towary, które również i Niemcy wyrabiają, sprowadzamy z Anglii, Francji, Włoch i t. d.?

Odpowiedź na to prosta: dlatego że tych towarów Anglicy, Francuzi lub Włosi taniej nam dostarczają aniżeli Niemcy. A więc z punktu widzenia interesu prywatnego, który w takich wypadkach zlewa się z interesem ogólnospołecznym, kupujemy tam, gdzie taniej żądany towar otrzymać możemy. Nie należy tu zastosować zdania: »tanie — lecz lichy«, mamy bowiem na myśli równie dobry towar a mimo to tańszy.

Po tych wywodach przypatrzmy się, w jaki to sposób mają być wyroby niemieckie wyparte. Z wszystkiego, co o sprawie tej mówiono i pisano, wynika, że istnieje tylko jedna droga, mianowicie droga poświęcenia.

Kupujący mają towar nieniemiecki drożej opłacać, aniżeli dotąd opłacali niemiecki, czyli innymi słowy, mają dochód swój zmniejszać dlatego, że Anglicy nie mogą tak tanio towarów sprzedawać jak Niemcy. Kto się specjalnie lubuje w towarze angielskim, niechże tę nadwyżkę płaci, są przecież i tacy, co z Paryża kielbasy sprowadzają, pomimo, że Warszawie są one lepsze i tańsze; lecz żądać od całego społeczeństwa, aby podobnie postępowało, jest postępkiem najnieekonomiczniejszym, jaki sobie wyobrazić można.

Przypuśćmy n. p.: że Królestwo sprowadzało dotąd z Niemiec wyrobów żelaznych i stalowych za 10 milionów rubli. Za tę samą ilość ma teraz płacić 11 milionów rubli, czyli że ma 1 milion rubli wyrzucić na marne. Gdzież tu rozsądek? Czy takim sposobem nie zaszkodzimy sobie więcej aniżeli Niemcom? Uszczuplamy w ten sposób bogactwo narodowe, nie otrzymując w zamian żadnego innego odszkodowania nad zadowolenie, z tego powodu, że Niemcy na nas nic nie zarobią, zadowolenie które żadnej realnej korzyści nam nie przyniesie.

Z tych powodów uważamy wypieranie towarów niemieckich z własną szkodą za niewłaściwe. Zresztą nie łudzimy się ani chwilę, aby akcja bojkotowa, o ile dotyczy powyżej zaznaczonych wy-

## Podbój atmosfery.

(Dokończenie.)

Hr. Zeppelin zachowuje nadzwyczajny spokój jako komendant statku. Rozkazy daje ze swego stanowiska za pomocą sygnałów dzwonkowych i telegrafu. Załoga spełniała wszystkie czynności wzorowo, a jazdę zakończono tylko z tego powodu, że niepodobna było trzymać ludzi dłużej niż  $8\frac{1}{3}$  godzin przy pracy, wymagającej znacznego natężenia uwagi.

Przy jeździe tej zebrano cenne uwagi szczególnie co do sterownicy poziomej, na której przeprowadza hr. Zeppelin dalsze ulepszenia. Używając obu motorów równocześnie, można otrzymać szybkość 60 klm. przy jednym motorze zaś 35 klm. na godzinę. Jestto przy próbach z napowietrznymi statkami pierwszy dopiero wypadek tak długiej, dowolnie kierowanej jazdy. Należy do tego dodać, że statek, oprócz motorów, przyrządów, balastu i zapasu benzyny dźwignął jeszcze dziewięć osób, czego także dotychczas nie bywało.

Po tym wzlocie nastąpić miała dłuższa przerwa, przeznaczona na przedsięwzięcie niektórych ulepszeń w mechanizmie statku na podstawie zebranych w ciągu jazdy doświadczeń. Lecz dokonane wloty wywarły tak wielkie wrażenie, że sprowadziły na jezioro Bodeńskie króla Wirtemberskiego, niemieckiego następcę tronu i austriackiego arcyksięcia Leopolda Salwatora. Jeszcze więc d. 8. października wzniósł się w ich obecności statek hr. Zeppelina. Król i księżta przypatrywali się temu wzlotowi z pokładu parowca »Würtemberg«, na którym powiewały flagi Niemiec, Austrii i królestwa Wirtemberskiego. O g.  $11\frac{1}{2}$  w południe wzniósł się statek w powietrze z załogą, liczącą 8 osób. Zwrócił się zaraz przeciw wiatrowi, wiejącemu od lądu, a po krótkiej jeździe w tym kierunku, przybył znów nad jezioro, okrążył dwa razy wielkiem kołem parowiec z dostojnikami w wysokości 150 metrów, poczem poleciał w kierunku Vorarlbergu i po godz. 12-tej znikł z oczu patrzących. Powrót nastąpił o kwadrans na 2-gą. Entuzjastycznymi okrzykami witano statek i jego twórcę, który, przesiadłszy się na parowiec, udał się z królem i księżtami na obiad, przygotowany w zamku królewskim.

padków, mogła być długotrwałą lub odnieść jakikolwiek sukces stały.

Ogół w dobrze zrozumianym interesie kupować będzie nadal towar niemiecki, dlatego że tańszy; jedynie okłamywanie się wzajemne co do pochodzenia towarów będzie daleko większe aniżeli dotąd.

Poza tem przyznajemy, że dzięki bojkotowi niektóre artykuły angielskie lub francuskie zaprowadzą się stale u nas. Lecz będą to takie, które nie są droższe od niemieckich, o których zatem w dotychczasowych naszych wywodach nie mówiliśmy. Że one nie wprowadziły się już dawniej u nas, może polegać na tem, że przemysłowcy angielscy lub francuscy znajdowali się dotąd w nieświadomości siły konkurencyjnej na naszym terytorium wobec wyrobów niemieckich.

Tyle o wyparciu towarów niemieckich towarami innych krajów.

Inaczej zupełnie ma się rzecz z wyparciem wyrobów niemieckich (tak samo zresztą wszelkich innych zagranicznych) **wyrobami własnymi**.

W tym wypadku zadanie pewnego poświęcenia ze strony ogółu jest uzasadnionem z następujących względów: 1) przez konsumpcję wyrobów przemysłu krajowego daje zatrudnienie robotnikom; 2) nadwyżka, którą się płaci, kupując wyrób krajowy zamiast zagranicznego, nie uchodzi za granicę, lecz pozostaje w kraju, nie zmniejszając bogactwa narodowego. Szczególnie w Królestwie i Galicyi, gdzie istnieje tyle niewyzyskanych rąk do pracy, akcja w tym kierunku przynieść może ogółowi znaczne korzyści.

Jeżeli więc np. zamiast 50 kop. za scyzoryk wyrobu niemieckiego zapłaci się za scyzoryk wyrobu własnego tej samej dobroci 75 kop., natenczas bogactwo narodowe nie uszczupla się, lecz następuje li tylko inny podział bogactwa pomiędzy poszczególnych członków społeczeństwa. Przypuśćmy że do wyrobienia 75 cio kopiejkowego scyzoryka potrzeba różnych materiałów za kop. 30, praca kosztuje 35, a zysk pośredników 10. W Niemczech zaś taki sam scyzoryk zużywa materiałów za kop. 15 (materiały mogą być w Niemczech tańsze), pracy 25 kop. (dzięki technicznemu ulepszeniom można tam taniej niż u nas dany

artykuł produkować), a zysk pośredników również kop. 10, razem kop. 50. Ktoś kupując scyzoryk wyrobu krajowego, płaci tem samem producentom materiałów potrzebnych do wyrobu scyzoryka kop. 35, w czem tkwi bardzo wielka część zarobku robotników, gdyż do otrzymania tych materiałów konieczny jest pewien nakład pracy, dalej płaci robotnikom, którzy zatrudnieni są w fabrykach scyzoryków, włącznie przedsiębiorcy 35 kop., a wreszcie pracownikiem w handlu 10 kop., czyli innemi słowy płacąc drożej o 25 kop. za scyzoryk, wzbogaca współziomków.

Im zamożniejsi ci się stają, tem więcej może i kupujący z nich korzystać, bez względu na stan, do którego należy: lekarz może większe likwidacye wystawiać, nauczyciel większe pensye pobierać, krawiec za ubiory wyższe ceny i t. d. Skoro zaś pieniądz ten za granicę wychodzi, to społeczeństwo stąd żadnej nie ma korzyści, pomijając zarobek kupca.

Wywodami naszymi nie chcemy dowodzić, aby kupowanie wyrobów krajowych za każdą cenę było ekonomicznem; istnieją warunki, w których kupowanie za granicą, jest dla bogactwa społecznego korzystniejsze od popierania wyrobów własnych.

Chodzi nam tylko o to, że wyparcie towaru zagranicznego tylko wtenczas jest racjonalne, jeżeli zastąpi go się albo towarem własnym choćby nawet cokolwiek droższym, albo zagranicznym tańszym lub przynajmniej nie droższym. W ostatnim bowiem wypadku rujnuje się bezpotrzebnie bogactwo narodowe.

Z tego też względu wydaje nam się rzeczą najważniejszą przy całej akcji bojkotowej, aby skierowano wszelkie siły w kierunku podniesienia własnego przemysłu. Z programu ułożonego przez galicyjską »Ligę pomocy przemysłowej« uważamy za najdonioślejsze, mogące dla kraju mieć bardzo błogie skutki, następujące trzy punkty:

»Ożywienie akcji agitacyjnej w kraju przez zwoływanie wieców przemysłowych, zwłaszcza wieców kobiet, przez stosowne wpływanie na młodzież szkolną, dalej przez wzmocnienie działalności poszczególnych ogniw „Ligi“, w kierunku poparcia przemysłu w kraju istniejącego.

I ta jazda była podjęta jeszcze bez ponownego napełniania balonu wodorem.

Teraz zamknął już hr. Zeppelin stanowczo swe próbne jazdy, a zajmuje się nietylko poprawkami dawnego statku, lecz budową i urządzeniem nowego, ulepszonego modelu nr. 4, nad którym praca w starej hali się odbywa. Nikt dziś nie wątpi, że w konstrukcyi balonowej hr. Zeppelina zdobytym już został statek napowietrzny o nadzwyczajnej zwrotności, sile wzlotu i wytrzymałości, które dozwolą mu zabierać 9 u do 11-u ludzi i odbywać jazdy dłuższe, co najmniej 25 godzinne, w dowolnym kierunku i z bezpieczeństwem, o jakim w ogóle przy poruszaniu się w powietrzu może być mowa.

Z wielkim entuzjazmem wyraził się o ostatnich próbach hr. Zeppelina między innymi znakomity uczony niemiecki, profesor w Charlottenburgu, Adolf Slaby, uznając problemat jazdy napowietrznej za rozwiązany.

Próby hr. Zeppelina i balonów wojskowych »Patrie« w Paryżu, a »Parsevala« w Berlinie, obudziły nadzwyczaj żywą akcję w zakresie budowy i ulepszeń statków napowietrznych. Sprawa cała wysunęła się niemal na pierwszy plan we większych państwach Europy i rubryka wiadomości o nowych pracach w kierunku aeronautycznym staje się już stałą rubryką w dziennikach.

W hali balonowej w Moisson pod Paryżem wzięto się do budowy pięciu statków napowietrznych typu »Patrie« jako wojskowych statków wywiadowczych, rozumie się ze znacznymi ulepszeniami. Po ukończeniu budowy będą te statki w najważniejszych twierdzach Francyi stacyonowane. Pierwszy z tych nowych balonów, ochrzczony nazwą »Republique«, z balonem większych rozmiarów, obliczonym na większą nośność (1100 do 1500 klg.) i dłuższy czas utrzymania się w powietrzu, ma już w lutym i marcu 1908 odbyć próbne jazdy. Już »Patrie«, w podróży swej d. 14. sierpnia do Rambouillet, utrzymywała się przeszło 5 godzin w powietrzu i mogła była jeszcze dłuższą podróż odbyć, a walcząc z wiatrem o sile ośmiu metrów na sekundę, zdołała jeszcze z szybkością 13'5 metrów

Przyspieszenie akcji w kierunku zakładania przy Towarzystwach pomocy przemysłowej agencji handlowych, przede wszystkim dla przemysłu krajowego.

Rozwinięcie akcji na rzecz zastosowania ropy do opału fabryk, motorów, a nawet pieców mieszkalnych, w celu zmniejszenia przywozu pruskich węgla do Galicyi.

Wprowadzenie w czyn tych punktów programu będzie wielkim postępem dla rozwoju przemysłowego Galicyi. Nie dokona się tego od razu, gdyż do spełnienia takich zadań potrzeba lat dziesiątek.

Oby jednakże zapał w tym kierunku trwał jak najdłużej, oby nie był tylko słomianym ogniem, lecz słońcem, przyświecającem bezustannie całemu społeczeństwu!

(Kupiec.)

## Sprawy przemysłowe

### Współdziałanie społeczeństwa w rozwoju przemysłu.

(Dokończenie.)

Jest to punkt, na który przemysł nasz powinien baczną zwracać uwagę, tem bardziej, że ciągle słyszemy o możliwości wytworzenia nowej granicy celnej i że reforma produkcji naszej, wykształcenie jej, rozszerzenie i podniesienie wartości robotnika naszego, stanowi istotną naszą społeczną potrzebę. Witembergia, którą przytaczali już jako kraj, który w cięższych jeszcze prawie warunkach umiał przy pomocy swej »Centralstelle für Gewerbe und Handel«, rozwinąć szeroki przemysł, zajęła się przede wszystkim zbadaaniem i przeróbką nielicznych swych własnych surowych materiałów, a potem otoczyła swą opieką, radą fachową, kredytem, a nawet pomocą pieniężną szczególnie te wyroby, przy których surowy materiał nie odgrywał pierwszorzędnej roli w porównaniu z wartością towaru, a zajęcie samo wymagało za to wiedzy fachowej, inteligencji lub gustu pracownika.

na sekundę szybować. Nowo budowane statki francuskie będą mogły brać do gondoli 4 osoby załogi (kierownik, pomocnik, mechanik i oficer sztabowy), 300 klg. balastu. 400 klg. benzyny i 200 do 500 klg. pocisków wojennych. Mając na uwadze, że godzina jazdy wymaga około 20 klg. benzyny, jest lot statku na 20 godzin, bez potrzeby spuszczenia się na ziemię, zabezpieczony i w danym razie przebyć może jednym ciągiem do 500 kilometrów.

Koszt jednego statku typu »Patrie« wynosi wraz z uzbrojeniem około 550.000 franków.

Od poważnych prac nad udoskonaleniem sterowanego statku do celów wojskowych i do przewozu osób w ogóle, odróżnić należy rozróżne wloty sportowe aeroklubu paryskiego i amerykańskich, gdyż tam ścigają się o nagrody ekscentryczni aeronauci, oddający się na los wichrów i ryzykujący swe życie w balonach i aeroplanach nie sterowanych. Wyścigi takie połączone z rozmaitemi przygodami i niebezpieczeństwami odbyły się w ostatnich dniach września w Paryżu. W wyścigach tych o mało co nie utracili życia aeronauci Delobel i Lepere, gdyż balon ich spadł na morze Półno-

Rozwinął się też tam przemysł chemiczny, fabrykacja farb, mydła, perfum, ceramiki, wyroby szklane, fabrykacja cementu, garbarstwo, drobny przemysł metalurgiczny, wyrób maszyn, powozów, narzędzi pożarnych, fabrykacja zegarków, wyrobów drzewnych, artykułów do ubrania i podróży, hafciarstwo przemysłowe, wyroby norymberskie, trykotowe, wyrób kapeluszy, naczyń kuchennych, dzwonków elektrycznych, instrumentów muzycznych i wielki przemysł artystyczny i graficzny. »Centralstelle« założyło różne szkoły przemysłowe, rozsyłało nauczycieli wędrownych, założyło w Sztutgardzie wspólnie muzeum, gdzie pokazywane są ciągle wszelkie nowości przemysłowe lub nowe maszyny ułatwiające zajęcie robotnika. Organizowało różne zjazdy i narady w sprawach przemysłowych. Wytworzyło »Export Muster-Lager«, zajęło się nawet rozpowszechnieniem maszyn do szycia.

Otóż zdaje mi się, że w działalności tej znajduje się wiele takich rzeczy, które i my jak najprędzej powinniśmy tu zrobić.

Musimy dążyć także do tego, abyśmy w wyrobach naszych sprzedawali przede wszystkim inteligencję i wyrobienie fachowe naszych sfer przemysłowych i rzemieślniczych, musimy dbać, aby wyroby nasze mogły stanowić postęp w przemyśle, odpowiadały swemu przeznaczeniu, miały przylem dobry wygląd, gust i smak. Musimy, korzystając z położenia naszego na Zachodzie, być importerami nowości przemysłowych na Wschód, musimy produkować i sprowadzać je wtedy, kiedy budzą one jeszcze ogólne zainteresowanie.

Przemysł stał się naszą potrzebą społeczną, on nie może już się skurczyć, tylko rozszerzyć, on musi dać byt i zajęcie tym rzeszom, które już na samej roli nie mogą się wyżywić, które wędrują za chlebem na daleką północ, do Niemiec, lub nawet za ocean.

Jeżeli jednak przemysł ma być tem dobrodziejstwem i tą dodatnią siłą, której tak pragniemy, to musi on wnosić do kraju ład, porządek, kulturę i dobrobyt ogółu, a nie ma być fabryką proletariatu, nieuctwa i anarchii.

Otóż, aby dojść do tego celu, musimy w pracy tej, z jednej strony starać się o dobrobyt, oświatę

cne o 40 klm. od Ostendy. Obaj aeronauci, trzymając się kosza i sieci, przebyli kilka godzin w trwodze śmiertelnej, dopóki ich parowiec niemiecki »Patani« nie wziął na pokład, puściwszy z wiatrami balon i cały ich dobytek.

Niedawno temu zaś ścigano się o nagrodę Gordon-Benetta w St. Louis w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Zwycięstwo odniósł tam balon niemiecki »Pommern«, którym aeronauci Ersbläh i Clayton lecieli przez 2 dni i 2 nocy, 41 godzin z rządu i przybywszy 1405 kilometrów, dostali się z St. Louis aż na wybrzeże Atlantyku. Niósł ich wiatr zmienny rozmaitych warstw atmosfery, w której wznosili się aż ponad 2000 metrów, szukając odpowiednich prądów.

To jest sport, któremu aeronautyka co prawda nie jeden postęp zawdzięcza, w którym jednak nie idzie o nic poważniejszego jak o ambicję i nowomodny rekord.

i podniesienie się godności i moralności sfer pracujących, a z drugiej zabiegać o postęp, krzewienie się wiadomości technicznych i rozwój zdolności, talentów i siły sfer pracujących. W ostatnich czasach, odnośnie do pierwszego z tych zadań, zrobiliśmy już ogromny krok naprzód — zarobki sfer pracujących od razu znacznie się podniosły, a i długość dnia pracy nie przewyższa już prawie nigdzie 10 godzin roboty. Przechodzi to nawet chwilową naszą możność w porównaniu z konkurencją rosyjską, w przyszłości jednak wyda z pewnością błogosławione skutki i w rezultacie wypadnie z korzyścią dla naszego przemysłu. Bez podniesienia się dobrobytu robotnika i skrócenia czasu pracy, nie będzie dla niego dostępna oświata i kultura, bez zdobycia ogólnego i fachowego wykształcenia praca jego będzie miała daleko mniejszą wartość niż mieć powinna. Podniesienie zarobków robotnika i jego wykształcenie i wyrobienie fachowe stanowi pewien rodzaj zamkniętego pierścienia, w którym jedna jego strona ściśle zależna od rozwoju drugiej.

Dlatego, jeżeli chcemy, aby robotnik nasz był silniejszy, inteligentniejszy, więcej pomysłowy, aby większa była wartość jego pracy, aby czuł się obywatelem i synem tej ziemi, to otwieranie samych szkół i najlepsza nawet nauka w nich, nie wystarczą, lecz musimy się starać równocześnie i koniecznie o poprawienie jego bytu materialnego, o ulepszenie warunków domowego jego życia, o zabezpieczenie jego losu w najrozmaitszej formie i t. d.

Sprawy tej bardzo obszernej i złożonej nie mogę tu specjalnie dzisiaj omawiać, zwracam też tylko uwagę na jej ważność i konieczność posunięcia w duchu szczerze demokratycznym i postępowym. Piękny wreszcie przykład działalności tego rodzaju przedstawiłem tu przed 2-ma laty, omawiając życiorys Ernesta A b b e g o.

Obok pracowników ręcznych, przemysł potrzebuje jeszcze na stanowiska kierownicze pracowników umysłowych, tak administracyjnych jak handlowych i technicznych. Im więcej fabrykacya jakaś oparta jest na bezpośrednim stosowaniu nauk albo talentów artystycznych, tem pracownicy ci muszą być inteligentniejsi, lepiej wyszkoleni i więcej z postępami nauk obeznani. Byt też fabryk naszych, tak teraz jak w przyszłości, zależeć będzie bardzo od przygotowania i zdolności kierowników tych zakładów. Przyjrzyjmy się też teraz pracownikom technicznym w naszych zakładach.

Otóż według danych, zebranych w r. 1903 przez Ministerium Skarbu za pośrednictwem inspektorów fabrycznych, odnośnie wykształcenia dyrektorów i majstrów fabrycznych, a ogłoszonych w 29 zeszycie prac Komitetu Statystycznego, okazało się, że odebrali wykształcenie:

|                                                  | Dyrektorzy | Majstrowie |
|--------------------------------------------------|------------|------------|
| Domowe                                           | 30,4 %     | 25,7 %     |
| Niższe                                           | 33,0 „     | 58,3 „     |
| Średnie                                          | 23,0 „     | 9,0 „      |
| Wyższe                                           | 13,2 „     | 3,3 „      |
| W liczbie tej odebrało wykształcenie zagraniczne | 59,1 „     | 59,2 „     |
| Cudzoziemców było                                | 7,8 „      | 19,4 „     |
| Obok tego analfabetów                            | 3 „        | 41 „       |

Otóż z cyfr tych widzimy, że urzędowo, cudzoziemców dyrektorów i majstrów mamy stosunkowo już niewiele. Statystyka nie obejmuje wprawdzie ogółu techników zajętych w przemyśle, w każdym razie wska-

zuje to, o czym wiemy już i skądinąd, że obecnie pracą tą zajęte są przeważnie siły krajowe.

Dalej, przypatrując się cenzusowi ich wykształcenia, przeważa w jednej i drugiej grupie wykształcenie niższe, a wyższe, jakkolwiek pomiędzy dyrektorami stanowi tylko 13 %, zajmuje jednak w Państwie rosyjskiem 2-gie miejsce, idzie bowiem zaraz po okręgu petersburskim, gdzie znajduje się nieco większa ilość osób z wyższem wykształceniem, zajętych sprawami przemysłowemi.

W przyszłości, gdy przemysł będzie musiał coraz więcej i coraz szybciej korzystać z postępów wiedzy, kiedy smak i gust publiczności będzie coraz wybredniejszy, kiedy konkurencya będzie zmuszała do pracy coraz subtelniejszej i wydatniejszej, stosunek ten musi się zmienić. Zakładami przemysłowymi będą mogli kierować tylko ludzie dobrze wyszkoleni, obeznani gruntownie z teoretyczną i praktyczną stroną prowadzonego przedsiębiorstwa. Przyszłość też naszego przemysłu zależeć będzie w znacznej części od inteligencji, nauki pomysłowości i pracy naszych techników.

Skądinąd wiemy, że w takim gorzelnictwie tylko 8 % prowadzących te zakłady w kraju naszym otrzymało fachowe wykształcenie. W Rosyi jest jeszcze daleko gorzej pod tym względem.

Wszystko to wskazuje też na niewątpliwie u nas braki szkolnictwa fachowego i technicznego, dostosowanego do potrzeb kraju.

Łódź nie zdobyła się dotąd na szkołę przedziałniczą i farbiarską. Rozwinięte w Warszawie garbarstwo nie ma żadnej szkoły. Niema szkoły drukarzy i litografów, monterów fabrycznych, niższych elektrotechników, palaczy kotłowych i t. d. Kursy gorzelnicze powstały dopiero w roku zeszłym przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, a obecnie myślimy dopiero o zorganizowaniu kursów mleczarskich. Stosunki też te, jeżeli mamy mieć rozwinięty i swojski przemysł, muszą uleść radykalnej zmianie. Inicytywa prywatna nie wystarcza tu, zdaniem mojem, potrzebna jest do tego albo pomoc przemysłowców, związanych w odpowiednie stowarzyszenia, albo pośrednia lub bezpośrednia opieka zarządów miast i władz krajowych.

Co się tyczy wykształcenia, to w tablicy wyżej przytoczonej uderza, że 59,1 % dyrektorów, a 59,2 % majstrów otrzymało wykształcenie za granicą. Niewątpliwie przyczynia się do tego wybór samych właścicieli fabryk i brak przez długi czas wyższego instytutu technicznego w kraju naszym, ale z pewnością istnieje jeszcze głębsza tego przyczyna: brak zaufania do gruntowności i praktyczności wyższego wykształcenia rosyjskiego.

Jeżeli bowiem zwrócimy uwagę na plan szkolny wyższych zakładów naukowych rosyjskich, w porównaniu z zagranicą, to przede wszystkim musimy tam spostrzedz, że jest on za *obszerne, zbyt encyklopedyczny, nie nastrojający do samodzielnej pracy i obserwacji, a dający za to za wielkie i za obszerne prerogatywy państwowe.*

Ostatni też ten czynnik wprowadził do zakładów naukowych masę młodzieży niezdecydowanej co do wyboru zajęcia, która, pragnąc jedynie łatwym sposobem zrobić karierę, starała się o ukończenie tych instytucji i zdanie w nich egzaminów.

Utrącono przywileje, jakie dawało dawniej urodzenie, starała się ona teraz zastąpić przywilejami zdobytymi przez kilkuletni pobyt w jakim rządowym zakładzie naukowym.

Przyczyna ta, zdaniem mojem zwichnęła wyrobienie znacznej ilości inteligencji w państwie Rosyjskiem i zapędziła ją do służby urzędniczej lub do niej zbliżonej, a mało przysporzyła sił nauce i życiu prywatnemu. To wszystko, co tu mówiłem, odnosi się do ogółu wyższych rosyjskich zakładów naukowych, dotyczy jednak w znacznej mierze i instytutów technicznych. Jako zaś dowód ośmielę się tu przytoczyć niesłuchanie mały procent rodzimych wynalazków, słaby rozwój literatury technicznej, bardzo nieznaczna ilość ludzi stojących na wysokości współczesnego stanu swej specjalności i rzadki tylko przykład inicjatywy i przedsiębiorczości ze strony techników dyplomowanych.

Prawda, że na przyczyny te składa się wiele innych jeszcze czynników, ale nikt chyba nie wątpi, żeby nie było tu i naszej winy, i że dla jej usunięcia należy nam pracować ciągle zarówno nad sobą samymi, jak i wpływać w tym kierunku na młodszych naszych kolegów.

## Sprawy techniczne

**Rentowność odlewni.** Na zjeździe Stowarzyszenia niemieckich odlewni w d. 14 września b. r. miał na ten temat odczyt inż. Freytag. Wobec tego że w dzisiejszych czasach popłatne niegdyś odlewnictwo żelaza staje się coraz trudniejszym interesem, jest rzeczą niezmiernie wagi dla każdej odlewni dokładniej znać warunki, od których jej rentowność zawisła, a tymi są w pierwszej linii kalkulacja i dokładne określenie kosztów roboty; pod tym względem w wielu zakładach są ogólne normy, które przy bliższym badaniu okazują się złymi lub przynajmniej niedostatecznymi. Prelegent uważa za rzecz konieczną przeprowadzić w klasyfikacji odlewów bardzo obszerny podział na grupy, — stosownie do kosztów, jakie powodują i dla każdej grupy oznaczyć przeciętną cenę produkcji. Grupy radzi tworzyć na podstawie różnych czynników, a więc według liczby odlewu z jednego modelu, według sposobu odlewania i według ciężaru odlewów. Kalkulację każdego odlewu należy bardzo dokładnie przeprowadzać, znacząc na karcie zamówień kosztą formy, rdzeni, czyszczenie odlewu, stolarza modelowego, sił pomocniczych i t. d. tudzież materiałów zużytych, wraz z żelazem — a wreszcie ogólnych kosztów fabrycznych. Przy takim skrupulatnem liczeniu łatwo dojść, gdzie leży powód nierentowności jakiegoś produktu (np. w zacofanych urządzeniach) lub przekonać się, że dawniejsza korzystna kalkulacja polegała na jakimś błędzie rachunkowym.

Następnie przechodzi prelegent do obliczenia ceny zużytych do odlewu materiałów, a więc w pierwszej linii żelaza, którego wartość stanowi około 80 procent wszystkich zużytych materiałów, koksu 10 procent, piasku formierskiego 2—5 procent.

Cena żelaza przy obecnych cenach kartelowych zależy od transportu z huty do fabryki, a następnie od kosztów topienia. Tutaj znów głównym czynnikiem jest ilość koksu zużytego do topienia, a ta zależy od budowy pieca, ciśnienia powietrza i jego ilości.

Do zaniedbanych działów w kalkulacji należy suszenie form; suszarnie są bardzo często wadliwie założone, wadliwie ogrzewane, a obliczenie kosztów suszenia również wadliwe,

Dalszym czynnikiem stanowiącym o kosztach roboty jest sposób przygotowania piasku formierskiego któremu dziś o wiele więcej starań i uwagi poświęcają niż dawniej, przez co dzisiejsze odlewy są wogóle dokładniejsze i piękniejsze, niż były dawniejsze.

## Wynalazki i konkursy

### Wyrób żelaza kowanego wprost z rudy.

Niejednokrotnie myślano już o konstrukcyi takiego pieca, w którymby wprost z rudy wytapiano żelazo kowalne, lecz pomysły dotychczasowe miały tyle stron ujemnych, że nie nadawały się do zastosowania w praktyce. W *Gisserei-Ztg.* znajdujemy opis pieca tego rodzaju, który zdaje się mieć wiele zalet.

Piec taki składa się z trzech części: górnej, gdzie ruda podlega prażeniu, środkowej, gdzie doznaje redukcji na żelazo i dolnej, gdzie się topi. Obie pierwsze części tworzą jakby wieżę z pionowym szybem, przegrodzonym ukośnemi powierzchniami, po których ruda spadając z jednej przegrody na drugą, zesuwa się powoli na dół, mając czas do zetknięcia się z gazami. Ruda wsypywana u szczytu, spotyka płonące gazy, które dopływają z części środkowej i prażą ją. Przy przejściu do części drugiej, spotyka się rozżarzona ruda z gazami redukującymi (tlenek węgla lub węglowodory), doznaje stopniowej redukcji na czyste żelazo i zbiera się w przewodzie prowadzącym do pieca płomiennego, a skoro jej ilość jest dostateczna, dostaje się za odsunięciem ogniotrwałej zasuwy do pieca martinowskiego, gdzie ulega stopieniu. Gazy, potrzebne do redukcji, dopływają z generatora, płyną w górę pieca, dokonywując odtlenienia rudy; w miejscu, gdzie się łączy środkowa część z górną, dopływa powietrze do pieca, miesza się z gazami, które się zapalają i płonąc, wznoszą się do wylotu pieca, gdzie prażą spadającą z góry rudę.

### Fabryka dywanów i ręczników z masy papierowej.

Z Pragi nadchodzi zajmująca wiadomość, że niebawem powstać ma w Czechach pierwsza w Austrii i w ogóle jedna z pierwszych w Europie fabryka dywanów i ręczników z papieru.

Oto po długich doświadczeniach udało się saskiemu fabrykantowi Emilowi Clavier wynaleść sposób robienia tkanin z ubitej masy papierowej. Tkaninę tę nazwał on »Ksyolin« i na razie używa jej do wyrobiania dywanów, chodników, mat i ręczników. Wyroby te oddają znakomite usługi, są nierównie tańsze od tkanin z wełny, bawełny lub sierści wielbłąda, a mają przed nimi te zalety, że mole się jej nie czepiają. Drugą zaletą tej nowej tkaniny jest to, że kurz tylko lekko trzyma się na niej, wobec czego bardzo łatwo daje się czyścić. Silne trzepanie ani zmywanie nic jej nie szkodzi.

Dywany z ksyolinu mają zawsze świeżo i czysto wyglądać, nadają się przeto do wyścielania podłóg w letnich mieszkaniach. Ręczniki ksyolinowe tak przyjęły się w Niemczech, że w ciągu krótkiego czasu ich fabrykacyi sprzedano przeszło siedm milionów sztuk. Na zewnątrz nie różnią się one prawie wcale od ręczników lnianych a kosztują w handlu hurtownym za ledwie jedną markę za tuzin. Nadto używają ksyolinu coraz więcej do fabrykacyi kapeluszy damskich i męskich zamiast tkanin słomianych, do wyrobu trzewi-

Każde miasto i miasteczko powiatowe to oaza pełna szynków, tu lud przychodząc za interesami, idzie do szynku, tu się rozpija i stąd, jak ze szpitala chorób epidemicznych, roznosi zarazę pijaństwa do domu i gminy rodzinnej. Zamiast być rozsądnikami oświaty i wyższej kultury, miasta są ogniskami, szerzącymi zgniliznę moralną i zubożenie. Tu lud znosi wytwory swej pracy, a w zamian do domu przynosi nałóg pijaństwa. Każde miasto i miasteczko z sądem powiatowym ma kilka towarzystw, i tak: sakramentalne kasyno (pozostałość po urzędnikach niemieckich, choć dzisiaj mamy samych swoich), do którego należą przedewszystkiem ci, co chcą na miano inteligencji zasłużyć; czytelnię lub innej nazwy instytucję oświatową, kółko rolnicze, towarzystwo sokolskie i inne.

Każde z tych Towarzystw najmuje lokal i głównem staraniem każdego Towarzystwa jest zebranie funduszu na zapłacenie lokalu, skutkiem czego na cele właściwe Towarzystwa nic prawie nie pozostaje.

Z tej rozbieżności życia w miastach i miasteczkach nie powstaje żadne zbiorowe życie, dążność do wspólnych wyższych celów, ale wytworzyła się indyjska kastowość, zabójcza dla wszelkiego postępu.

Członkowie kasyna żyją dla siebie, otoczeni murem chińskim schodzą się, aby zagrać w karty i według okolicy i liczby członków wypić ćwiartówkę lub więcej pilznera lub okocimskiego, członkowie czytelnicy rzemieślnicy schodzą się również, by zagrać wspólnie i marzyć o swej mniemanej wyższości nad tymi, którzy żyją z uprawy małego kawałka gruntu, a ci ostatni uważając wszystkich za swoich wrogów, żyją rozbici dla siebie.

Tylko przy sposobności rocznic pamiątek narodowych mowcy wieczorkowi przypominają społeczeństwu rozbiciemu na atomy, że wszyscy są synami tej samej matki i wzywają do wspólnej pracy dla niej i po tem uroczystem wezwaniu schodzą się dopiero przy następnej uroczystości.

Zapominamy, że w łączności siła, że fundusze w miastach powiatowych dziś wydawane przez różne Towarzystwa na najem lokalu, łącznie z funduszami, któreby kraj, gminy, powiaty dostarczyć winny, utworzyłyby źródła, z których potworzyć by można instytucje zdolne przekształcić obecne życie społeczne i to z korzyścią dla wszystkich interesowanych. Liczmy: kasyno nawet w małej miejscinie wydaje przeciętnie rocznie 600 koron; czytelnia 500 koron, łącznie 1100 koron; gmina rocznie niechajby dała 500 koron; powiat (w wykonaniu § 21. ust. pow.) 1000 koron, a kraj 400 koron, z której to kwoty w latach kilkunastu miasta powiatowe budowałyby mogły domy ludowe, połączone z bibliotekami publicznymi, muzeami powiatowymi, łaźniami ludowymi, salami na przedstawienia amatorskie.

Lud przychodząc do miast tych, nie byłby zmuszony siłą faktu iść do szynku, ale siedłoby do domu ludowego, tu dostałby mleka, kawy, herbaty, tu znalazłby łaźnię, gazety, książki, tu przycho-

dziłoby z pobliskich gmin na przedstawienia teatralne, tu siedłoby oglądać zbiory muzealne, uczyłoby się żyć, bawić i pracować i niósłoby przykład dobry do domu i gminy rodzinnej. To zespolenie życia w miastach powiatowych w jednym gmachu przyniosłoby wszechstronną korzyść, bo małowieską inteligencję wyrwałoby z dotychczasowej martwoty umysłowej i bezmyślnego spędzania wolnego czasu przy kartach, popchnęło by ją do pracy umysłowej i do przodowania reszcie społeczeństwa na polu pracy duchowej; inteligencja mając odpowiednie miejsce do pracy umysłowej i popisu, gromadziłaby resztę społeczeństwa w salach domu ludowego, tu spotykałoby się wszyscy przy pracy umysłowej i rozrywce, kastowość z czasem samaby znikła; pozostaliby spółobywatele.

Ale powtórzmy za wieszczem, że „narodu duch zatruty — to dopiero bólów ból“.

Tak duch zatruty alkoholem przed 130 kilku laty był powodem, że sąsiedzi dzielili się spokojnie ziemią naszą. Duch narodu zatruty alkoholem jest powodem, że po 130 latach jesteśmy tam, gdzieśmy byli przed 130 latami, że po Wrześni, po wniesieniu ustaw wywłaszczających nas z ziem naszych, wybuchamy słomianym zapałem po to, aby za chwilę trawić chleb niewolnika spokojnie popijając alkoholem.

Duch narodu zatruty alkoholem sprawia, że układamy piękne plany po to, aby ich nie wykonać, bo brak nam energii, brak woli, brak miłości...

Jeżeli z wiekowego snu zbudzić się chcemy, to dalej do boju wszyscy głoszący miłość bliźniego, czy to z kazalnicy, czy z mównicy, przeciw wrogowi miłości, przeciw alkoholowi, ale nie do boju na słowa: bo powiedziano: że „*martwa jest wiara bez uczynków*“, ale na czyny; wyrzucmy alkohol z domów naszych, z życia naszego, budujmy po miastach i siolach naszych domy ludowe, biblioteki publiczne, które zastąpią nam z czasem 25000 szynków, a wzmoczony duch narodu unosić się będzie wolny na ziemiach naszych, wrogów naszych upokorząc.

Przez trzeźwość i oświatę dążmy do wolności!



Dr. Stefan Bartoszewicz.

### **Podatek konsumcyjny od nafty.**

W parlamentarnej komisji budżetowej z okazji wniesionej rezolucji przez posła Diamanda o zniesienie podatku konsumcyjnego od nafty, rozwinęła się dyskusja nad tą sprawą i wogóle nad naszym przemysłem naftowym, w której oprócz wnioskodawcy zabierali głos minister Korytowski i posłowie Morsey i dr. Kolischer.

Wywody wszystkich mowców komisji budżetowej były jednak cokolwiek jednostronne, nie przedstawiły całej sprawy z właściwego punktu widzenia z jakiego sprawa ta traktowana być winna.

Nowe wydawnictwo!

Ważne nie tylko dla architektów ale niezbędne i dla malarzy i rzeźbiarzy:

**„SKARB ARCHITEKTURY W POLSCE“**

Dr. I. S. Zubrzyckiego.

Księgarnia Spółki wydawniczej Kraków.

Nowe wydawnictwo!

Zeszyt 1 50 K.

Niewątpliwie poseł Diamand poruszył bardzo ważną dla przemysłu naftowego i dla ludności biedniejszej sprawę, jaką jest rzeczywiście zniesienie podatku konsumcyjnego od nafty.

Lecz i minister Korytowski ze swego punktu widzenia miał rację gdy twierdził, że zniesienie podatku konsumcyjnego od nafty stanowiłoby od razu poważny ubytek w budżecie państwowym przeszło 30,000.000 kor., powstałaby więc w budżecie poważna luka, którą należałoby czemś zapełnić.

Zdaje mi się, że nie zniesienie, ale stopniowe obniżanie podatku konsumcyjnego od nafty byłoby jedynie racjonalnem rozwiązaniem tej sprawy, której lekceważyć sobie nie można, i która tak w interesie biedniejszej ludności, naftę konsumującej, jak w interesie naszego przemysłu naftowego jaknajprędzej załatwioną być winna.

Podatek konsumcyjny od nafty zaprowadzony został w państwie austriackiem za ministerstwa Duna-jewskiego w roku 1882 od razu w wysokości, w jakiej dotąd istnieje, t. j. kor. 15 od 100 kg. i od tego czasu podatek ten nie ulegał rewizji ani zmianie, skarb państwa zadawał się tylko tem, że pobierał dochody z tytułu tego podatku, dochody te jednak od lat 10 wzrastają bardzo powoli, co jest dowodem powoli wzrastającej konsumpcji nafty.

Jest rzeczą bardzo pożyteczną, jeżeli państwo dokładnie bada skutki, jakie wymierzenie podatku za sobą pociąga i jeśli badanie to nie jest jednostronne t. z. tylko fiskalne, lecz obejmuje szerszy cokolwiek horyzont. Utrzymywanie podatku konsumcyjnego od nafty w tej samej wysokości przez lat przeszło 25, świadczy, że rząd austriacki sprawie tej bardzo mało uwagi poświęca, a jeśli się uwzględni, jakim przeobrażeniom uległ w tym okresie przemysł naftowy, jeśli się uwzględni, że lampa naftowa, która przed niespełną laty 50 po raz pierwszy zapaloną została w miastach w domach zamożnych, dzisiaj opuszcza już powoli większe miasta i wędruje skutecznie do zagrod wieśniaczych, jeśli się uwzględni olbrzymi postęp i rozwój światła gazowego i elektrycznego w ostatnim ro-leciu, to rzeczywiście podziwiać należy brak wszelkiej ruchliwości na polu ustawodawstwa w państwie, które zdobyło się tylko przed 25 laty na ustanowienie podatku konsumcyjnego od nafty, jako artykułu wtedy jeszcze luksusowego i podtrzymuje w tej samej wysokości ten podatek dzisiaj, kiedy ta nafta jest już artykułem powszechnego użytku najbiedniejszej ludności i kiedy zarazem jest do pewnego stopnia czynnikiem oświaty. Ten brak ruchliwości na polu ustawodawczem w państwie jest tem więcej godnym podziwu, że właśnie w państwie austriackiem wprawdzie, na wschodnich jego kresach, ale przecież w granicach tego państwa istnieją źródła naftowe i istnieje przemysł naftowy, którego rozwój podatkami jest więcej lub mniej krępowany.

Są państwa w Europie, które nie znają podatku konsumcyjnego od nafty, i gdzie nafta importowana nie podlega żadnemu ocleniu; konsument otrzymuje tam naftę niemal po cenach fabrycznych plus koszty transportu i plus mały zysk importującej firmy. To też nafta tam jest dwa razy tańszą niż w Austrii, gdzie istnieje przemysł naftowy, ale jednocześnie i wysoki podatek konsumcyjny od nafty.

Do krajów nie znających podatku od nafty, należą: Anglia, Belgia, Szwecya i Norwegia; do krajów

tych można zaliczyć także i Szwajcaryę, gdzie istnieje tylko cło na naftę w wysokości 1 $\frac{1}{4}$  fr. od 100 kg.

Najwyższy konsumcyjny podatek od nafty istnieje we Włoszech, lecz i tam cło na naftę przed rokiem zostało zredukowane do połowy, z 48 na 24 liry; po Włoszech następuje Austria, potem Rosya, Francya i Niemcy. Nie j.st chyba przypadkiem, że konsumpcja nafty w krajach, w których niema podatku konsumcyjnego jest największą, najniższą zaś jest tam, gdzie podatek jest najwyższy.

Oto cyfry:

Szwajcaryja wykazuje konsumpcję nafty na głowę ludności rocznie 24 kg., Belgia 23 kg., Norwegia 20 kg., Austro-Węgry 4.5 kg., po Austrii idzie już tylko Rosya i kraje południowe Rumunia (4 kg.) Włochy 3.5 kg., Hiszpania i Turcya.

W Austro-Węgrzech mieszkaniec przeciętny zużywa blisko 5 razy mniej nafty, niż mieszkaniec Szwajcaryi i Belgii, gdzie niema podatku od nafty i trzy razy mniej niż mieszkaniec w Niemczech, gdzie podatek od nafty względnie cło wynosi tylko 7 marek 20 fenigów, i gdzie nafta jest 1 $\frac{1}{2}$  razy tańsza, niż u nas.

Większa lub mniejsza konsumpcja nafty w rozmaitych krajach o jednakowym mniej więcej stopniu kultury i klimacie jest prostą konsekwencją różnicy w cenie nafty, na którą wpływa znów znacznie wysokość podatku. Ta przerażająco wprost niska konsumpcja nafty w Austro-Węgrzech w porównaniu z innymi krajami cywilizowanymi, to upośledzenie Austro-Węgier pod tym względem jest tak bijące w oczy, że nie powinno ująć uwagi rządu. Jeśli więc minister skarbu oświadcza, że zniesienie podatku konsumcyjnego od nafty stanowi ubytek około 30,000.000 kor. w budżecie, to z tego jeszcze nie wynika, że podatku tego zmienić nie można, przeciwnie odpowiednie niżnienie tego podatku może przyczynić się do podniesienia znacznego konsumpcji nafty — a tem samem i do podniesienia ogólnej cyfry dochodu z podatku tego płynącego. Jeśli Austria zużywa na głowę ludności 3 razy mniej nafty, niż Niemcy, a cyfry w tym względzie są jaknajdokładniejsze, gdyż w Austrii każdy kilogram skonsumowanej nafty jest opodatkowany i zapisany, tak samo jak w Niemczech każdy kilogram nafty oclony, to różnica tak wielka musi mieć jakąś przyczynę czysto ekonomiczną i finansową, gdyż ani różnicą w klimacie, ani stopniem cywilizacji nie da się wytłumaczyć takie upośledzenie Austro-Węgier pod tym względem i niewątpliwie przez odpowiednią reformę podatku konsumcyjnego od nafty, przez stopniowe jego obniżanie, w ciągu lat kilku konsumpcję nafty w Austro-Węgrzech możnaby podnieść przynajmniej w dwójnasób.

A dalej: Czy jest sprawiedliwem, że w Austrii opodatkowuje się tylko jeden rodzaj światła i to światło najuboższej ludności, a światło gazowe i elektryczne używane w sklepach, biurach, restauracjach i w zamożnych domach jest wolne od podatku. Jeśli się stawia zasadę wogóle opodatkowania światła, jeśli państwo szuka na tem polu równowagi budżetowej, bez czego, nawiasem mówiąc, doskonale obchodzą się już inne państwa, to opodatkowanie takie powinno objąć wszystkie gatunki światła w pewnym stosunku do ustalonej jednostki. Jednostka siły światła (świeca normalna) powinna stanowić podstawę do racjonalnego opodatkowania światła i przez takie opodatkowanie budżet państwa austriacko-węgierskiego znalazłby znów nowy i sprawiedliwy ekwiwalent do utrzy-

ków sportowych i do gimnastyki, tudzież do dekoracji ścian zamiast linoleum, gdyż efekt kolorów tkaniny ksyolinowej jest nierównie silniejszy niż linoleum. W ostatnich czasach zaczęto używać ksyolinu z powodzeniem także jako dodatku do bawełny przy fabrykacji tkanin na ubrania i może niebawem będą ludzie chodzili w garniturach papierowych:

### Przewrót w fabrykacji flaszek.

Przed kilku laty ogłosił inż. Owen w Ameryce wynalazek, który sprowadził przewrót w sposobie wytwarzania flaszek. Owen zbudował automat do wydmuchiwania flaszek. Dotychczas musiał robotnik każdą flaszkę z osobna wydmuchować zapomocą siły swych płuc. Zrobienie jednej flaszki kosztowało biegłego robotnika 2—3 minuty czasu. Automat Owena produkuje 14 do 15 flaszek na minutę. Do obsługi automatu wystarczy jeden robotnik. Automat zastępuje więc pracę 90 robotników. Wynalazek ten ma w przemyśle szklanym takie znaczenie, jak w przemyśle tkackim „selfaktor“ w porównaniu z dawnym kołowrotkiem.

Skutki ekonomiczne wynalazku Owena były doniosłe. Dnia 15. listopada 1907 r. utworzył się w Dusseldorfie syndykat fabrykantów flaszek całej Europy. Syndykat kupił patent Owena na Europę za 12 milionów marek. Syndykat produkuje rocznie 1428 milionów flaszek, na Niemcy przypada 530 milionów flaszek, na Anglię 305 milionów, na Francję 295 milionów, na Austrię 160 milionów. Między amerykańskimi fabrykantami a europejskimi toczą się obecnie rokowania celem zawarcia kartelu światowego.

## Pouczenia i przepisy.

### Banki cechowe.

W ostatnich latach uwydatnił się w Niemczech ruch próbujący nadać odmienny kierunek w wytwarzaniu spółek pożyczkowych. Spotykamy się z agitacją, mającą na celu zakładanie banków cechowych, albo przynajmniej kas pożyczkowych wyłącznie dla rzemieślników. Przy tej agitacji nie obeszło się, jak to zresztą w takich razach jest rzeczą nieuniknioną, bez zaczepiek stowarzyszeń pożyczkowych systemu Schulza z Delitzsch. Rzemieślnikom robiono obietnicę dania im »tańszego i większego kredytu«, oczywiście nie przeczuwając, jaką pożądlivość obudzą w ten sposób, jeżeli przyznają, że rzemieślnik ma słusne prawo do takiego żądania. W sprawie tej czytamy w broszurze: »Z przeszłości i teraźniejszości spółek niemieckich« Crügera: Proklamacja »prawa do kredytu« przedstawia się nam jeszcze daleko więcej niebezpieczniejszą, aniżeli »prawo do pracy«, gdyż przy wykonaniu »prawa do pracy« wychodzi się z założenia, że żądający pracy przynoszą ze sobą umiejętność do pracy i pracę wykonują, podczas gdy »prawo do kredytu« opiera się na żądaniu uiszczenia się z zobowiązań w przyszłości, i nie da się wcale skontrolować, czy w zamian udzielonego kredytu nastąpi odszkodowanie tegoż t. j. zwrócenie go w jakiejkolwiek bądź formie. U nas Patronat spółek zwrócił się w sprawozdaniu rocznem ogólnego niemieckiego związku spółek za rok 1896 przeciw ruchowi kas pożyczkowych dla rzemieślników w następującem wyluszczeniu swojego zapatrywania na tę tak ważną sprawę:

»Spółka pożyczkowa złożona z samych rzemieślników jest już dla tego samego nieodpowiednią do zaspokojenia potrzeb kredytowych rzemieślników, ponieważ w każdym zawodzie procederowym zachodzą czasy, w których interesy lepiej idą, aniżeli w innej porze roku. Z tego względu okaże się w spółce składającej się z rzemieślników ten sam proceder prowadzących, zapotrzebowanie pieniędzy równocześnie u wszystkich członków spółki, podczas gdy w spółce, z członkami rozmaitych zawodów, zapotrzebowanie pieniędzy rozkłada się na wszystkie pory roku, w skutek czego zaspokojenie kredytu bywa ułatwione. Nie małej wagi jest i ta okoliczność, że dobrze sytuowany rzemieślnik nie chętnie przyczynia się do tego, aby konkurentowi dopomódz i na nogi go postawić, a w spółce, z rzemieślników tej samej kategorii złożonej, zachodzi konieczność wyjawienia swej sytuacji w obec konkurentów.

Jak często zdarza się wtedy, że rzemieślnik zgłasza się do spółki pożyczkowej z wnioskiem o pożyczkę, której potrzebować będzie, aby mógł otrzymać korzystne zlecenie na zamówić się mające wyroby. Czyż tedy konkurenci, którzy i tak często jeden drugiemu odmawiają zlecenia na roboty, gdy dowiedzą się o potrzebie wnioskodawcy, mają mu nawet uchwalić udzielenie środków na wykonanie tych robót? Jakżeż łatwo narazić się może żądający pożyczki nie tylko na odmowną odpowiedź, ale nawet na utratę spodziewanego zamówienia. O ile łatwiej przychodzi rzemieślnikowi przedstawić swe potrzeby i wyjawić swe położenie w obec osobistości stojącej po za konkurencją zawodową.

Z tej oto okoliczności, że do banku cechowego mogą przystąpić jako członkowie tylko członkowie cechu, jeżeli w ogóle mają chęć do tego, wypada nieodzownie, że wśród tego samego cechu mogłoby powstać kilka banków cechowych. Ponieważ w ciasnych ramach cechu mogą przy udzielaniu kredytu powstać spory, co jest rzeczą zupełnie ludzką, wśród uczestników cechu, zwłaszcza, że zawiść konkurencyjna i względy konkurencyjne w obrębie cechu uwydatniają się bardzo wypukło, dlatego rzecz to bardzo naturalna, że pierwiastki niezadowolone t. j. osobniki, które nie uzyskały żądanego kredytu, pomyślą o założeniu wśród cechu nowego banku cechowego. Jasno ztąd wynika, jak spory i kłótnie, powstałe wśród uczestników banku cechowego, przenoszą się na cech sam i jego sprawy. Taki oto jest skutek pomieszania rozmaitych celów w jednej instytucji.

Niedostatki i braki, jakie się wyłaniają z pojęcia cechów i stowarzyszeń spółkowych, nie kończą się na wyżej przytoczonych, lecz rozciągają się i na dalsze sprawy cechu. Tak nasuwa się natychmiast kwestya, czy uczestnictwo w cechu nadaje prawo do przynależności jako członek do banku cechowego?

Oczywista rzecz, że odpowiedź wypadnie przecząco, gdyż powody, dla których może być rzemieślnikowi wzbroniczne przystąpienie do cechu, mogą być miarodawczymi dla cechu, lecz dla spółki pożyczkowej nie są wystarczające i odwrotnie. W takim jednakże razie zachodzi niebezpieczeństwo, że mienniejsi uczestnicy cechu wyłączą się od mniej miennych, gdyż mienni nie będą mieli ochoty ponosić za swych ubogich towarzyszy odpowiedzialności, jakaby dla nich powstała przy udzielaniu im kredytu.

Więcej jeszcze odstraszać będzie mienniejszych od łączenia się z ubogimi w banku cechowym obawa, aby, przez rozszerzenie uczestnictwa w banku i przy-

puszczenie do korzystania z kredytu mniej miennych członków, lecz za to dzielnych majstrów, nie dano sposobności do wytworzenia sobie zgubnej konkurencji!

Te same względy odgrywają nawet wielką rolę przy zakładaniu spółek surowcowych, pomimo, że przy tego rodzaju spółkach łatwiej można wykazać, że uczestniczenie małych majstrów żadną miarą nie bywa bez korzyści dla większych majstrów, podczas gdy, przez uczestnictwo w banku cechowym mniej miennych, niebezpieczeństwo i ryzyko jest prawie wyłącznie po stronie mienniejszych.

Wedle naturalnego przebiegu sprawy i uwzględnwszy ludzkie słabości, można przewidzieć, że banki cechowe przybiorą bardzo wyłączny charakter, nieprzypuszczając uboższych do uczestnictwa w dobrodziejstwach banku i pozostawia im troskę i zabiegi o założenie nowego banku drugiej klasy. Na mocy jednakże doświadczenia dotychczas w tym kierunku zrobionego wątpić należy, czy mienni członkowie cechów w ogóle zdecydują się na zakładanie banków cechowych!

Nie możnaby im tego umiarkowania za złe położyć, bo jakżeż można od nich wymagać, aby mieli się wyrzec korzystnych związków z spółkami pożyczkowymi systemu Schulza z Delitzsch, dla dobra banku cechowego, który w najkorzystniejszym wypadku, musi sobie dopiero zdobyć takie stanowisko, jakie już sobie ustaliły spółki pożyczkowe.

## Sprawy kulturalne

Dr. Michał Maciejowski.

### Znaczenie domów ludowych w walce z alkoholizmem.

Żyjemy w społeczeństwie chrześcijańskim, żyjemy wśród hasła miłości bliźniego, przypatrzmy się, jak ta miłość wygląda w praktyce, idźmy na wieś.

Małe domki pokryte słomą, okna nie otwierające się nigdy, piekarnia z bydłem i druga izdebka najczęściej bez podłogi, stolik i łóżko, oto całe otoczenie ludu. Tu lud żyje i umiera.

Cóż odróżnia go od czworonogów? Jedyne to, że w święta i niedziele idzie do kościoła parafialnego; jako dziecko, może parę lat chodzić do szkoły.

Jakież uciechy życiowe dostają się w udziale ludowi? Karczma na wsi i szynk w mieście... to następni towarzysze od kolebki do mogiły, tu obchodzi lud chrzciny; tu wyprawia wesela, pogrzeby, tu wstępuje idąc z kościoła, z targu, tu się cieszy i smuci i stąd idzie do więzień i aresztów, tych wyższych zakładów wychowawczych ludu.

A życie ludności małomiejskiej mało się różni od życia na wsi, główna różnica polega na tem jedynie, że podczas gdy na wsi jest jedna, dwie, a co najwyżej 5 karczem, to nawet w małym mieście powiatowem jest szynków 20, 30 do 50, jest się zatem gdzie smucić i weselić.

Kraj cały liczy 25.000 szynków sprzedających spirytus. Lud wiejski i miejski mienie swe znosi do

tej olbrzymiej liczby szynków, tu zostawia miliony koron rocznie i oszołomiony nie myśli o jutrze, nie myśli o zmianie życia, o lepszej przyszłości.

W latach 1887—1888 brać starsza wzięła 75 milionów za ustąpienie prawa wyłącznego sprzedawania spirytusu i niejedyn idealista mógł myśleć, że sprzedający choć 10% ceny kupna dadzą jako poręczawicze na cele użyteczności publicznej, na domy ludowe i oświatę ludu, ale kto tak myślał, doznał smutnego rozczarowania.

Lud nie może i nie powinien oglądać się na dobrodziejów, lud winien sam myśleć o lepszym jutrze, a zakreśliwszy plan działania, przystąpić do wykonania planu.

Całe życie obraca się około szynku i karczmy, a dlaczego? Dlatego, że dotąd wszelkie plany reformy życia nie wykonane, pozostawały w krainie fantazji i na papierze; bo duch społeczny, duch narodu pod wpływem alkoholu cierpi na osłabienie i na brak energii; zrywamy się do lotu jak orły, a lecimy jak kaczki.

Każdy człowiek jest istotą towarzyską, każdy po pracy potrzebuje rozrywki, zabawy, a ponieważ obecnie jedynym miejscem zabawy jest szynk i karczma, lud idzie do szynku i karczmy; jeśli jednak stworzymy dla ludu inne miejsca zabawy, gdy nauczymy go innych rozrywek, jak w szynku i karczmie, to porzuci on je powoli i inaczej żyć i bawić się będzie.

Przykład idzie z góry i w danym wypadku iść musi. Któż jest tą górą? Tą górą są miasta i nagromadzona w nich inteligencja, która przejść winna od słów do czynów, bo ona to podniosła myśl budowy domów ludowych, nasienia oświaty i uobywatelenia ludu, ale myśli tej dotąd nie wykonała dla braku prawdziwej miłości bliźniego, miłości narodu.

Chcąc wybudować dom ludowy, bibliotekę publiczną, muzeum, urządzić biblioteki ruchome, łaźnie ludowe, trzeba mieć pieniądze, tu nie wystarczą dobre chęci i o te pieniądze dotąd rozbijają się najlepsze chęci, najlepsze plany.

Czyż my nie mamy pieniędzy?

Dajemy na alkohol rocznie 2000 milionów koron, a na tytoń 30 milionów, a zatem pieniądze mamy, rozchodzi się o to, aby je właściwie użyć, aby zmienić dotychczasowy tryb życia.

Pieniądze mamy i wydajemy je nawet na cele oświaty i zabawy, ale wydajemy je w sposób, który w życiu prywatnem nazywamy rozrzutnością, lekkomyślnością, a że tak się rzecz ma, dowodzą tego fakty z życia wzięte.

W Galicyi mamy 203 sądów powiatowych i tyleż miast i miasteczek powiatowych.

Te miasta i miasteczka nadają się znakomicie na rozsądniki oświaty i kultury w całym kraju. Tu lud przychodzi co tydzień na targi, do sądu, do urzędu podatkowego, do kościoła i z tych osad mogłoby wynosić zarodki nowego życia do domu, do gminy rodzinnej, a tymczasem co niesie? I dlaczego?

Najbardziej zadawnioną

usuwa raz na zawsze patentowanym sposobem w kościołach, pałacach domach etc.

**WILGOĆ I GRZYB**  
**DOMOWY**

**FR. MOSSOCZY**  
Lwów, ul. Hetmańska 12.

FABRYKA GLAZURYNY

I PATENT. PŁYT SŁOMIANYCH

Przeciw myszom i owadom impregn. **Płyty słomiane** na ściany działowe domy etc. — sprzedaje tylko: Spółka Budowniczych, Lwów Hetmańska 12.

Od 10 lat na żadnej z wykonanych robót nie powrócił grzyb ani wilgoć

Przesyłka próbna „glazuryny“ 6 Koron

mania równowagi, któraby mogła być rozszerzoną przez zmniejszenie podatku od nafty.

Niestety, ustawodawstwo zwykle w zbyt w po-  
wclnem tempie podąża za życiem i rozmaitymi wynalazkami: gdyby przypadkowo najpierw zostało wynalezione światło gazowe i elektryczne, a później naftowe, to w Austrii z pewnością światło gazowe i elektryczne byłoby opodatkowane, a nafta byłaby wolną od podatku. Może ktoś zarzucić, że światło elektryczne i gazowe jest jeszcze droższe od światła naftowego, mimo iż nafta jest opodatkowana i dlatego opodatkowanie tych rodzajów światła zrobiłoby je nieproporcjonalnie drogiemi w porównaniu z naftą. Na to odpowiedź jest jedna: lepsze, silniejsze, wygodniejsze światło musi być droższe od gorszego, słabego i mniej wygodnego, a różnica w dobroci światła elektrycznego i naftowego jest tak wielką, że różnica w cenie tych gatunków światła nie stoi dzisiaj jeszcze w żadnym stosunku do ich jakości.

Jeśli podróżujący, jadąc I klasą, za wygodę w podróży płaci blisko 3 razy więcej, niż podróżujący III klasą, to dlaczego wieśniak lub rzemieślnik, pracujący przy lampie naftowej, dającej mniej intensywne światło niema odpowiednio mniej płacić za to światło, niż np. bankier, który przy biurku, oświetlonym jasną lampą elektryczną oblicza różnicę kursów giełdowych.

Stopniowe obniżenie podatku konsumcyjnego od nafty przy jednoczesnem opodatkowaniu światła elektrycznego i gazowego, nie zmniejszyłoby odpowiedniej rubryki dochodów budżetu państwowego, możeby nawet ją zwiększyło, a miałoby ten dobry skutek, że konsumcyja nafty w Austro-Węgrzech znacznie by się podniosła. Dla przemysłu naftowego byłoby to nadzwyczaj ważnem, nie byłoby wtedy mowy o nadprodukcji ropy, gdyż konsumcyja nafty, a przez to i zbyt ropy w Monarchii mogłoby wzrosnąć w dwójnasób.

Sądzę także, że nie należy tutaj niedoceniać cywilizacyjnego znaczenia rozpowszechniania większego światła naftowego, jako światła uboższej ludności. Przez podniesienie konsumcyi światła wzrasta suma oświaty i pracy w społeczeństwie, co nie jest bez wpływu na ogólny dobrobyt ludności. Sprawa ta jest więc zbyt poważną, by nad nią przechodzić do porządku dziennego, jest ona w każdym razie ważniejszą, niż uchwalone jest zniżenie podatku od cukru.

Bardzo ważną sprawę w komisji budżetowej podniósł poseł Morsey, interpelując ministra skarbu, jak się zapatruje i jakie kroki zamierza przedsięwziąć przeciwko zachłannej polityce amerykańskiego trustu naftowego Standard Oil Company, który tę politykę przenosi na grunt austriacki przez swoją filię Vacuum Oil Company w chwili, gdy w Ameryce prezydent Roosevelt energicznie występuje przeciwko polityce trustowej.

Dla wyjaśnienia dodać muszę, że Towarzystwo Vacuum Oil Company założyło dwie rafinerie nafty, jedną na Śląsku w Dziedzicach, drugą na Węgrzech. Rafinerie te miały być założone głównie dla fabrykacji smarów i dla nafty eksportowej, obecnie po rozbiciu kartelu naftowego Vacuum Oil Company odstąpiło kartę i rzuca na targ naftowy wewnętrzny w Austrii olbrzymie ilości nafty po niskich cenach i jednocześnie skupuje surowiec ropny po bardzo niskich cenach. Jako towarzystwo finansowo silne, powoli stara się osłabić pczycie innych rafinerij na targu podbijaniem ceny, dalsze plany tego Towarzystwa specjalnie co do produkcji surowca powoli odsłanianie będą, gdy przesilenie naftowe dłużej trwać będzie.

Jeszcze przed 4 laty w artykule pt. »Amerykanie w Galicyi« wskazywałem na niebezpieczeństwo tego posterunku amerykańskiego w naszym przemyśle, dzisiaj przewidywania ówczesne powoli zaczynają się sprawdzać: Standard Oil Company konsekwentnie przez swoją filię dąży do zmonopolizowania przemysłu naftowego w Austrii; może być to kwestyą jeszcze dłuższego okresu czasu, ale w tym kierunku niezawodnie idą plany Towarzystwa Vacuum Oil Company, jako dalszy ciąg polityki trustu amerykańskiego. Obecnie handel naftą w Europie jest prawie zmonopolizowany przez amerykański Standard; Niemcy ciągle chcą wyzwoić się z pod tego monopolu i pragnęliby raczej utworzyć monopol naftowy państwowy, lecz walka dzisiaj byłaby już zbyt trudną; nasza i rumuńska nafta próbują zrobić w zagranicznym handlu naftą wyłom w monopolu amerykańskim i właśnie w odpowiedzi na to trust naftowy amerykański tworzy sobie punkt operacyjny w monarchii austriackiej, aby stąd lepiej paraliżować plany naszego przemysłu; pomysł, trzeba przyznać, bardzo trafny i zręczny.

Ten wielki rozdział, jaki dzisiaj jeszcze istnieje między polityką rafinerów w Austrii i producentów surowca w Galicyi, rozdział stworzony przez zachłanną politykę rafinerów austriackich, nie pozwala jednej i drugiej grupie widzieć wspólnego niebezpieczeństwa ze strony Vacuum Oil Company, mają jasne pojęcia w tej sprawie, jak to było na przykład przed 2 laty kiedy się zdawało, że Vacuum Oil Company, może producentów ochronić przed wyzyskiem rafinerij. Bezwarunkowo polityka Vacuum Oil Company w pierwszej linii dotknie więcej rafinerów, niż producentów, gdyż przemysł rafineryjny naftowy to specjalność amerykańskiego trustu, ale w dalszej przyszłości zmonopolizowany przemysł rafineryjny będzie dyktować ceny surowca.

Polityka monopolistyczna Standardu, gdy się rozwieliżni w Austrii, dotknie także i interesu państwa i ludności; będzie to jeden z dalszych etapów zawiłości ekonomicznej Europy od Ameryki, stworzy ona jeszcze większą zależność targu pieniężnego europejskiego od przesień ekonomicznych w Ameryce, uniemożliwi wreszcie zmobilizowanie handlu naftowego przez państwo, co dla przemysłu samego byłoby może najwięcej racjonalnem.

Na interpelację posła Morseya w tej kwestyi minister skarbu nie dał żadnej odpowiedzi, a jestto kwestya ogromnego znaczenia i wagi, tylko doniosłość jej przez rząd jest jeszcze widocznie niedoceniana. Wogóle dla rozjaśnienia tych bardzo ważnych kwestyj i zagadnień o światowym nawet znaczeniu, jakie przedstawia wielki i ruchliwy przemysł naftowy, należałoby, aby rząd zwołał większą ankietę, a bezwątpienia interwencya rządu wieleby się przyczynić mogła i do uregulowania przesilenia w naszym przemyśle i do zdrowej polityki w tym przemyśle na przyszłość.



## Kronika techniczno-przemysłowa



Nie dajmy się! Poseł Franciszek Stefczyk pisze (w *Czasopiśmie dla Spółek rolniczych*). Głównymi dostawcami superfosfatów i innych nawozów sztucznych dla Galicyi były dotychczas fabryki pruskie działające w kartelu (zmowie) z fabrykami austriackimi.

Rolnicy galicyjscy byli już dotychczas przez tych pruskich fabrykantów w bardzo dotkliwy sposób wyzyskiwani. Atoli walka przeciw temu wyzyskowi była trudną, dopóki nie było porozumienia pomiędzy temi instytucjami rolniczo-handlowemi, które zajmują się dostarczaniem nawozów naszym rolnikom, ponieważ konkurencja pomiędzy niemi ułatwiała fabrykom pruskim zajęcie w Galicyi silnego stanowiska.

Dopiero obecnie pod wpływem oburzających gwałtów i bezprawia, jakich się rząd pruski za zgodą plebienia pruskiego dopuszcza na bezbronnej ludności polskiej, przyszło do porozumienia między najznacześniejszymi instytucjami handlowo rolniczemi w naszym kraju, aby wykluczyć pruski towar! Porozumieli się zatem z sobą w celu łącznego, solidarnego postępowania: Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie, Syndykat Towarzystw rolniczych w Krakowie, Oddział handlowy Gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, Bank rolniczy we Lwowie. Szczęśliwie powiodło się zawrzeć umowę z fabrykami belgijskimi, które się podjęły dostawy nawozów sztucznych dla Galicyi pod nadzwyczaj korzystnymi warunkami.

Chodzi o milionowy interes! Prusacy wyteżą z pewnością wszystkie siły, nie cofną się przed żadnym środkiem konkurencyjnym, żeby tej wspólnej akcji zaszkodzić, osłabić ją i rozbić, aby napowrót stać się panami położenia i nie wypuścić z swych rąk tak dogodnego pola zbytu, jakim jest Galicya. Obowiązkiem jednak naszym jest jak najusilniejsze i solidarne poparcie podjętej akcji, więc zaopatrywanie się w nawozy sztuczne tylko w jednej z wymienionych instytucyj handlowych, albo przez te Spółki i Kółka rolnicze, które działają łącznie z wspomnianymi głównymi instytucjami, a towar pruski wykluczają.

Mniemam, że nie tylko żadna Spółka patronacka w imię solidarności i słusznej sprawy nie uchyli się od łącznego działania, ale że wszystkie dołożą energicznych starań, aby ludność swojego okręgu uświadamiać i zachęcać, aby dopilnować omijania pruskiego towaru.

Ani jeden worek sztucznych nawozów nie powinien się dostać w nasze ręce z pruskich fabryk!

**Opalanie pieców pokojowych ropą naftową.** Jednym z środków podniesienia i rozwoju przemysłu naftowego w kraju, a przytem środkiem ograniczenia przywozu węgla pruskiego do Galicyi jest szersze zastosowanie ropy do celów opałowych i w ogóle przemysłowych wewnątrz kraju, aby przeciwdziałać hiperprodukcji i zbijaniu cen ropy przez obcych potentatów przemysłu rafineryjnego.

Zastosowanie ropy do opału kotłów w przedsiębiorstwach fabrycznych (gorzelniach, tartakach, browarach, elektrowniach i t. d.) postępuje z dnia na dzień.

Obecnie skierowane są usiłowania czynników interesowanych w przemyśle naftowym do racjonalnego zużytkowania ropy dla opału pieców pokojowych, kuchni i t. p.

W ostatnich miesiącach praca na tem polu znacząca kilka interesujących pomysłów.

W lokalu Związku producentów ropy opałowej »Ropa« we Lwowie odbyła się w obecności kilkunastu znawców i naczelników instytucyj przemysłowych i przedstawicieli prasy, próba systemu obmyślonego przez p. Kaliksta Dębińskiego kierownika kopalni w Głębokiem koło Rymanowa.

Pan Dębiński stosuje jako materiał opałowy brykiety z trocin tartacznych przepojone ropą (96% ropy) kształtu kulistego (dla uzyskania łatwego dostępu powietrza), o wysokiej wartości kalorycznej (około 9.000 kalorii.)

Dwadzieścia kul takich ważących razem 2 kg. wystarcza do opalenia średniego pieca do normalnej temperatury.

Cena 100 kg. takich brykietów wynosić będzie około 3 kor. a koszt jednorazowego opału pieca pokojowego około 8—10 halerzy.

**Impregnowanie drzewa** celem zabezpieczenia go od ognia ma znaczenie dla wozów kolejowych, tramwajów elektrycznych i t. p. w razie rozgrzania się łożyska lub innych przypadków, mogących wywołać pożar wozu. Próby odebrania drzewu palności wykazały, że praktycznie zadanie to nie da się przeprowadzić z powodu zbyt wysokich kosztów, — natomiast można zmniejszyć zapalność drzewa do tego stopnia, by w zetknięciu z ogniem tylko powoli się zwęglało, a po usunięciu ognia natychmiast gasło. Środki do ogniotrwałego nasycania drewna muszą być złymi przewodnikami ciepła, nie mogą zawierać wody, która wyparuje po jakimś czasie i zmienia odporność środka zabezpieczającego, nie mogą wreszcie zmniejszać mocy drzewa, ani utrudniać jego obróbki. Do najlepszych środków zabezpieczających należy roztwór kwasu fosforowego w amoniaku, z którego przy wysokim ogrzaniu wydziela się amoniak i jako gaz niezapalny gasi ogień, powstający zaś w drzewie kwas fosforowy pokrywa je ochronną warstwą. Impregnowanie odbywa się w znany sposób przez wypompowanie z drzewa soków i powietrza i następne wciskanie w nie roztworu; po wysuszeniu drzewo pozwala się łatwo obrabiać, malować i zachowuje swą moc. Koszt impregnowania tym sposobem mają być stosunkowo nie wielkie.

**Trwałość papieru.** Zły stan różnych papierów ważny jest dla przyszłości ważnych wydawnictw, które już po krótkim czasie formalnie się rozpadają wskutek złego papieru, na którym je wydrukowano. Dotyczy to także pism codziennych, mających być kiedyś dla historyka naszych czasów doniosłym źródłem wiadomości, które drukowane są przeważnie na papierze z masy drzewnej, ulegającej bardzo szybko zniszczeniu. Niezbędną jest rzeczą dla przyszłości publicznych bibliotek rozpocząć akcję przeciw używaniu złych papierów na tego rodzaju wydawnictwa, — obowiązkowe egzemplarze dla bibliotek publicznych drukowane były na: trwałym papierze.

**Szlifowanie kół zębatych.** Przy budowie automobilów używa się do przenoszenia znacznych sił kół zębatych małych rozmiarów o wielkiej wytrzymałości na uderzenia, które powinny mieć bardzo spokojny ruch. W tym celu wyrabia się je ze stali chromoniklowej o wytrzymałości na rozerwanie 90 kg/mm<sup>2</sup> i hartuje. Ponieważ przy tej czynności zęby się często deformują, wygładza się je na szlifierce o tarczy profilowanej według kształtu zębów. Robota odbywa się na podobieństwo frezowania kół, w ten sposób, że koło obraca się, zęby jego więc toczą się po obracającej się tarczy szmirglowej otrzymując właściwy kształt; tarcza szmirglowa zaś wykonywa ruch postępowy w kierunku długości zęba. W ten sposób wyrobić można ząbienie o bardzo wielkiej dokładności.

**Trwałość słupów telegraficznych.** W Austrii używa się słupów impregnowanych siarkanem miedzi lub nieimpregnowanych wcale. Materjałem na pierwsze

jest sosna, jodła i świerk, na drugie obok powyższych, najczęściej modrzew, rosnący obficie w krajach alpejskich, a czasami dąb (na Bukowinie) i kasztan prawdziwy (w Krainie). Wykazy statystyczne pouczają, że trwałość słupów jest bardzo zmienna, zależnie od kraju; tak n. p. impregnowane słupy najdłużej pełnią służbę w Galicji i Bukowinie, najkróciej w obu Austriach, gdzie musiano się w ostatnich latach zwrócić do słupów impregnowanych kreozatem, obiecujących dłuższą trwałość. Słupy modrzewiowe nieimpregnowane okazały się bardzo dobrymi i mają szerokie zastosowanie; — dlatego w krajach alpejskich, gdzie to drzewo rośnie, niema wcale zakładów do impregnowania słupów. Koszta impregnowanego słupa, trwającego około 8 lat, wynoszą w Austrii przeciętnie 3'58 K., w poszczególnych krajach, gdzie słupy szybciej ulegają zniszczeniu, dochodzą do 5'70 K. i tu bywają zastępowane materiałem nasycanym kreozatem. Słupy nieimpregnowane sosnowe, jodłowe i świerkowe trwają przeciętnie 4 lata i kosztują rocznie 6'25 K. modrzewiowe przy 9-letniej służbie 3'57 K., są więc ze wszystkich najkorzystniejsze w użyciu — naturalnie tam, gdzie ich można na miejscu dostać, bez dalekiego dowozu. Doświadczenia ze słupami kreozotowymi są zbyt jeszcze krótkie, by je można ująć w cyfry, dotychczasowe obserwacje wypadają dla nich dodatnio i przypuszczać można, że będą trwałe około 15 lat. Obecnie dyrekcje pocztowe robią doświadczenia także z innymi sposobami impregnowania.

**Związek austriackich fabryk cementu** podwyższył z powodu podrożenia węgla i kosztów produkcji cenę cementu portlandzkiego o blisko 1 kor. od 200 kg. na rok 1908.

**Bankructwa w Austrii.** Pomimo, że rozwój koniunktur przemysłowych dosięgnął był w roku ubiegłym zenitu, liczba bankructw zarówno w Austrii jak i na Węgrzech była bardzo znaczna. Oto od 1. stycznia po dzień 13. grudnia 1907 zgłoszono w monarchii austro-węgierskiej ogółem 160 większych bankructw, na sumę 90 milionów koron. Z tego wypada na Węgry 57 bankructw, i przeszło 33 miliony passywów. Bankructwa węgierskie dotyczą przeważnie handlu drzewnego i przemysłu budowlanego. W Austrii zaś największy procent bankructw przypada na firmy konfekcyjne i manufakturowe.

**Referent dla Galicji w wiedeńskim urzędzie dla popierania drobnego przemysłu w Wiedniu.** »Liga pomocy przemysłowej« zwraca uwagę interesowanych kół, że usilnym zabiegom powołanych czynników udało się uzyskać przydzielenie do urzędu dla popierania drobnego przemysłu. (Gewerbeförderungsdienst) jako organu doradczego Ministerstwa handlu w sprawach techniki rzemieślniczej — na razie jednego referenta dla spraw galicyjskich w osobie inżyniera p. Stanisława Tilla.

W myśl regulaminu czynności tego referenta ustalonego w jesieni ub. roku ma obowiązek i prawo wglądać we wszystkie sprawy i akta dotyczące Galicji a wpływające do wspomnianego Urzędu, — tudzież ma obowiązek i prawo zwracać uwagę Kierownictwu tegoż na wszystkie sprawy galicyjskie, dla których ingerencja i poparcie ze strony Urzędu byłoby pożądane.

Z powodu zamianowania tego referenta mogą być odtąd wszystkie podania skierowane do urzędu dla popierania drobnego przemysłu (Wiedeń Severingasse 9)

i cała wogóle korespondencja w tym Urzędzie załatwiana w języku polskim.

Tak samo — druki, ogłoszenia i komunikaty tego Urzędu przeznaczone dla Galicji a nadsyłane dotychczas w języku niemieckim będą odtąd sporządzane w języku polskim.

**Wystawa przemysłowo-rolnicza w Żółkwi.** W szeregu miast, które starają się przez urządzenie większych okręgowych Wystaw przemysłowo-rolniczych rozbudzić życie przemysłowe i podnieść przedsiębiorczość krajową — stanie w roku bieżącym jeden z najstarszych grodów polskich, Żółkiew — siedziba króla Jana III i hetmana Żółkiewskiego.

Wystawa urządzona będzie w sierpniu b. r. na terenie nadającym się znakomicie na ten cel — ciągnącym się od dworca kolei do zamku królewskiego.

Miejscowe Towarzystwo Pomocy przemysłowej i osobny duży komitet wystawy, na którego czele stanął Prezes Rady powiatowej p. Tadeusz Starzyński — krząta się już energicznie około przygotowań do tej wystawy.

Obecna chwila wzmożonych usiłowań dla wyzwolenia się z zależności przemysłowej od I'rus — sprzyjać będzie bardzo powodzeniu tej wystawy żółkiewskiej.

**Traktat handlowy z Serbią.** Po dłuższej przerwie znów podjęte zostały na nowo rokowania o zawarcie traktatu handlowego między Austrią-Węgry a Serbią. W międzyczasie odbyły się konferencje między serbskim prezesem ministrów Pasiczem i serbskim ministrem skarbu Pacu a austriacko-węgierskim posłem w Belgradzie hr. Forgachem. Na podstawie wyniku tych konferencji dał minister Pasicz delegatom serbskim nowe instrukcje, to też ogólnie sądzą, że obrady zostaną wkrótce ukończone i traktat handlowy między Austrią-Węgry a Serbią dojdzie nareszcie do skutku.

**Międzynarodowa konwencja producentów cynku.** Z Berlina donoszą, że w ostatnich dniach rozpoczęto starania celem utworzenia konwencji wszystkich producentów cynku na kontynencie. Konwencja ta będzie miała za zadanie ograniczyć produkcję i podnieść ceny. Plan ten prawdopodobnie w krótkie już dojdzie do skutku.

**Podwyższenie cen niemieckiej stali.** Z Berlina donoszą, że zebranie stowarzyszenia fabryk stali w Śląsku górnym postanowiło wskutek wielkich zamówień i robót specyfikacyjnych, podwyższyć cenę stali o 6 marek na tonnę.

**Stowarzyszenie austriackich fabrykantów bucików.** Na zgromadzeniu austriackich fabrykantów bucików, które odbyło się 19. b. m. rozwinęła się dłuższa dyskusja nad tem, czy nie należałoby zniżyć cen bucików a to ze względu na to, że cena skóry ostatnio spadła. Zgromadzenie jedn. k oświadczyło, że zniżka cen skóry dotyczyła tylko dwóch gatunków i że raczej należy się spodziewać podrożenia niż potaniaenia towaru.

**Kartel czeskich fabryk maszyn.** Z powodu zawarcia kartelu czeskich fabryk maszyn wpłynęło obecnie bardzo wiele zamówień do tych zakładów przemysłowych. Zamawiający bowiem poczynili obecnie swe obstalunki jeszcze po dawniejszych cenach, wyzyskując czas przed wejściem w życie nowych warunków skartelowanych fabryk. Siły ten ruch zamówień najprawdopodobniej wkrótce już osłabnie.



# Fabryka Maszyn i Odlewnia Księcia A. Lubomirskiego we Lwowie

Lwów-Podzamcze, ul. Św. Marcina 11.

Adres dla telegramów: SRENIWA-LWÓW.— Telefon 559. — Konto poczt. Kasy Oszczęd. 867201.

**Wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres przemysłu maszynowego:**

1. Urządzenia, rekonstrukcje i reperacje gorzelń, browarów, młynów, tartaków, cegleń i innych zakładów przemysłowych.
2. Kotły parowe, konstrukcje żelazne, rezerwoary i wszelkie inne roboty kotlarskie.
3. Jako specjalność: transmisje o kołach pasowych, formowanych maszynowo, wykonane przy pomocy maszyn specjalnych.
4. Odlewy żelazne z własnych i nadesłanych modeli od najlżejszych do 5000 kg. wagi. Odlewnia zaopatrzona w najnowsze maszyny do formowania, daje nam możliwość zadowolnić najostrzejsze wymagania odbiorców naszych.

Prosimy o zwrócenie uwagi na markę ochronną na wyrobach naszych.

P

## „ŚWIAT“

P

tygodniowe pismo ilustrowane dla życia i sztuki,  
kwartalnie koron 6, półrocznie 12, rocznie 24.

Abonenci otrzymują bezpłatnie

### „ALBUM SZTUKI POLSKIEJ I OBCEJ“

kwartalnik artyst. zawierający barwne reprodukcje  
za dopłatą 50 halalerzy kwartalnie na przesyłkę.  
Adres Wydawnictwa: Kraków, Zybkiewiczza 1.

## „NAFTA“

P

Organ Krajowego Towarzystwa naftowego

wychodzi we Lwowie

dnia 8-go i 22-go każdego miesiąca

Prenumerata roczna wynosi 12 koron.

Redakcja i administr.: Lwów, Słowackiego 1. 3.

## „EKONOMISTA“

pod redakcją Stefana Dziewulskiego przy współudziale komitetu redakcyjnego.

Adres Redakcyi: Warszawa. Chmielna 30. — Administracja znajduje się przy ul. Podwale 4. Ekonomista wychodzi w końcu każdego kwartału.

Cena „Ekonomisty“ w Warszawie: rocznie 5— rb., półrocznie 2:50 rb., na prowincyi: rocznie 6— rb., półrocznie 3— rb., za granicą: rocznie 16 kor. lub 13 marek, półrocznie 8 kor. lub 6:50 marek. Cena pojedynczego zeszytu 1:50 rb.

## „Chemik polski“

tygodnik poświęcony wszystkim gałęziom chemii teoretycznej i stosowanej. — —

WARSZAWA,

Brocka 18—lokal „Uranii“.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: rb. 10 rocznie, rb. 5 półrocznie i rb. 2 kop. 50 kwartalnie.

## „Architekt“

miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu, wychodzi w Krakowie raz na miesiąc, w zeszytach ozdobionych licznymi ilustracjami i tablicami rysunkowymi.

Kraków, ul. Czysza 14. l. p.

Przedpłata rocznie 20 R, 10 rb., 20 m., lub 30 fr. Pojedynczy zeszyt 2 R, 1 rb., 2 m., lub 3 fr.

## Przegląd - Techniczny

Tygodnik poświęcony sprawom technik i przemysłu.

Adres Redakcyi i Administr.: Warszawa, Włodzimirska 3.

PRZEDPŁATA:

W Warszawie: rocznie 10 rub., półrocz. 5 rub., kwartalnie 2:50 rub.; z przesyłką rocz. 12—, półrocz. 6—, kwart. 3—.

## „Przemysłowiec“

(poznański)

tyg. dla rzemiosła, przemysłu i handlu

Redakcja: Poznań, pl. Wilhelmowski 3.

Wychodzi rok IV każdej soboty. — Przedpłata 1 mk. kwartalnie.

## „Czasopismo techniczne“

organ Towarzystwa politechnicznego we Lwowie

wychodzi rok XXV.

10 i 25 każdego miesiąca

Przedpłata rocznie . . . . . 18 kor.  
dla Niemiec . . . . . 15 marek  
dla Rosyi . . . . . 7 rub.

# Motory

# URSUS

jedyne motory do opalania surową  
ropą o idealnie prostej konstrukcyi,  
sprzedaje na raty miesięczne, ro-  
czne i t. d.

Biuro techniczne

„Universum”

## J. Mieszkowski i Ska

Generalne zastępstwo motorów URSUS

Kraków, Basztowa l. 19.

1-12

## Piece i kuchnie kaflowe

w rozmaitych stylach i kolorach  
z najtrwalszej gliny odmulonej

polecają

### Piotr Świstek i Sp.

w Przemyśle, ul. Mokra

Oferty i wzory na żądanie gratis i franco

### DRUKARNIA UDZIAŁOWA

LWÓW, UL. KOPERNIKA L. 20.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres nowoczesnej tech-  
ni-i drukarskiej wchodzące, jako to: dzieła, tabele,  
gazety, afisze, zaproszenia itp. — Wykonanie staranne.

### Pierwsza galicyjska

### Fabryka szkła

## Kupfer i Glaser

w Tarnowie (Dworzec)

poleca

swoje wyroby — jako to:

ZWYKŁE SZYBY DO OKIEN

SZYBY „SOLINOWE”

2, 3 i 4 mm. grubości.

SZKŁO TAFLOWE i ZWIERCIADŁA

Wysyłka w całych wagonach i częściowo.

Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

## Za 85.000 koron

do sprzedania cegielnia parowa i dachówka z pię-  
knym domem murowanym, wielu budynkami i 15  
morgami gruntu. — Roczny czysty zysk nad  
13.000 koron — na hipotece może pozostać  
15.000 kor. Zgłoszenia pod H: 85000 nad-  
syłać należy do Agencji dzienników Soko-  
łowskiego, Lwów, pasaż Hausmana l. 9.



# Księga Adresowa

stoł. m. Lwowa

ROCZNIK XII. == NA ROK 1908

wyszła z druku

znacznie powiększona i uzupełniona adresami właścicielami dóbr i dzierżawców podług najnowszych dat urzędowych.

DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH I REDAKCYI, UL. GROTTGERA 3.

CENA EGZEMPL. 5 KORON.



## Wodociągi

P

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych itd.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. — Ustawianie pomp.

Instalacje domowe z klozetami i łazienkami.

Łaźnie, mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektuje i wykonuje

## Aleksander Wiktor Świetlik

we Lwowie, Szopena 5. Telefon Nr. 737.

Spadkobiercy

# J. Górniaka w Przemyśle

## Fabryka

### Mechaniczno-Ślusarska

artystyczna i konstrukcyjna

## Zakład

elektro - galwano-  
mechaniczny, od-  
lewnia metalu i

wyrób

### Skarbonek metalowych.

P

## Karol Hornung

Łwów, Szpitalna 40.

Telefon nr. 353.

### Parowa fabryka stolarska

wykonuje roboty budowlane, posadzkowe, urządzenia kościelne i szkolne, tak w miejscu jak i na prowincję po umiarkowanych cenach.

## Bardzo korzystny interes fa- bryczno-handlowy

w śródmieściu Lwowa po-  
łożony, mogący przynieść  
do 400.000 koron rocznego  
zysku do sprzedania. Zna-  
jomość fachowa niekonie-  
czna. — Potrzebny kapitał  
wkładowy 70.000 K. Zgło-  
szenia pod »FABRYKA«  
Biuro Sokołowskiego.

Nr. telefonu 157, 179. 14.

# Zakład gazowy miejski

P2

we Lwowie — dostarcza

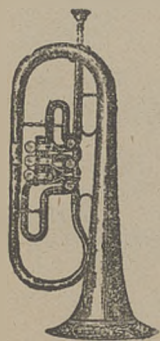
## Maż pogazową (ter)

wypróbowany środek do ochrony drzewnych materiałów budowl. przeciw gniciu.

## Franciszek Niewczyk

Lwów, ul. Czarnieckiego l. 10.

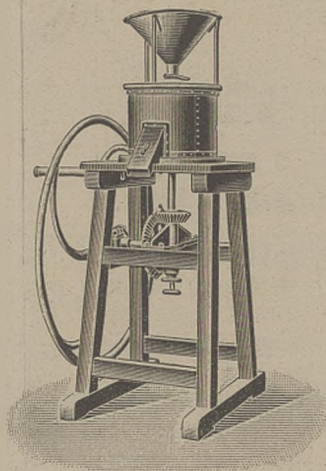
Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych.



Wybór znakomitej dobroci instrumentów smyczkowych i dętych, wielki zapas cytr koncertowych i akordowych, Harmonik ręcznych i ustnych, Gitary, mandoliny włoskie i francuskie, instrumenta serbskie, prawdziwe rosyjskie bałajki na całe orkiestry.

Przyjmuje wszelkie naprawy.

Cenniki na żądanie franko i gratis.



Skład maszyn  
rolniczych

### Jędrzej Krukierek

W KROŚNIE

poleca:

Pługi, Brony, Sieczkarnie, Młynki, Młocarnie ręczne i kieratowe, Trieury, siewniki i t. p. Maszyny do wyrobu dachówek cementowych i rur betonowych. Maszyny do szycia. Maszyny mleczarkie.

Ceny bardzo niskie.

Wyrób pierwszorzędny.

Cenniki wysyłam na żądanie darmo i oplatnie.

## Jan Sądziel

Grzegórzki, Woźniakowskiego 35.  
wyrób pilników.

## Marcin PRUGAR i syn

PAROWA FABRYKA WYROBÓW  
STOLARSKICH I PARKIETÓW

Lwów, Supińskiego l. 5. Telefon Nr. 563

poleca: wszelkie w zakres stolarstwa wchodzące wyroby po cenach najniższych.

Zamówienia tak ze Lwowa jak i prowincyi uskutecznia się w jak najrychlejszym terminie.

Własne biuro rysunkowe.

Kosztorysy wszelkie i przedmiary bezpłatnie.

P

ZAPRZYSIĘŻONY INŻYNIER CYWILNY Z UPOWAŻNIENIEM RZĄDOWEM

# EDMUND LIBAŃSKI

LWÓW, ASNYKA 6.

Telefon Nr. 806.

PRZEPROWADZA I WYKONUJE:



1. Wszelkie POMIARY, PLANY DLA PODZIAŁU GRUNTÓW, PARCELACYI, KOMASACYI.
2. Plany NIWELACYJNE I PROJEKTY REGULACYI RZEK, POTOKÓW, OSUSZANIA I NAWADNIANIA GRUNTÓW.
3. ZDJĘCIA, POMIARY, PROJEKTY dla przemysłowego wyzyskania sił wodnych.
4. Trasowania i projekty dróg, mostów, oraz kolejek polnych i gospodarczych.
5. Projekty BUDYNKÓW WIEJSKICH I MIEJSKICH, oraz zakładów przemysłowych.
6. Zdjęcia i projekty dla REGULACYI I ASANACYI miast.
7. Wszelkie OSZACOWANIA w powyższym zakresie.
8. Udziela informacji w sprawach WYNAŁAZKÓW I PATENTÓW.



Nr. TEL. 686.

**Spółka kredytowa budowniczych**stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką  
we Lwowie ul. Hetmańska 1. 12. p. 1.

Dostarcza swoim członkom wszelkich materiałów budowlanych wagonowo i w różnych ilościach jako to: Wapno, cegłę, cement, gips, wapno hydr., drzewo budulcowe, żelazo, blachę, piece kaflowe, cegłę i glinę ogniotrwałą, płytki kamionkowe, cementowe wyroby, asfaltowe wyroby, kamień tarnopolski, trembowelski, polański i demiański, patent. drzwiczki kominowe i wentylacje, powielacze ciepła do pieców oszczędzające 50%, paliwa, płyty słomiane i gipsowe, posadzki deszczukowe i ksyolitowe nieprzemakalne i t. d. Udziela kredytów na weksle, skrypta dłużne, hipoteki, cesye i t. d. składa za swych członków kaucye budowlane. Przyjmuje wkładki oszczędności na 4½%.

Od udziałów płaci dywidende; dotychczas płaciła zawsze 5%. Z czystych zysków tworzy fundusz zaopatrzenia dla wdów i sierót po członkach. Statuty, wszelkie ceny i wyjaśnienia udziela zawsze najchętniej

P

**Zarząd.**

Rządowo



uprawniona

**Fabryka wód mineralnych****sztucznych i specjalnie leczniczych**

pod firmą

**K. Rząca i Chmurski**

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

wyrabia pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. lek.  
Krak. polecone przez toż Towarz.

**Wody mineralne**

odpowiadające składem chemicznym wodom: Billińskiej,  
Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Hamburg,  
Kissingen tudzież

**specjalnie lecznicze**

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz  
wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład

we Lwowie w aptecce J. Wiewiórskiego

P

ul. Halicka 5.

**Poszukuje zajęcia  
rutynowany fachowiec**

w dziale administracyjnym  
branży przemysłowej, han-  
dlowej lub budowlanej. —  
Posiada język polski, nie-  
miecki i rosyjski. — — —  
Bliższa wiadomość w Admi-  
nistracji „Przemysłowca“  
(Asnyka 6). — — — —

**Adolf Glück & Paul Hermann**

**Skład wszelkich artykułów technicznych**  
**Łwów, Grodecka 1. 33.**

Polecają: Pasy maszynowe wszelkiego rodzaju. — Rzemyski do szycia i wiązania pasów. — Oryginalne angielskie pasy parciane i bawełniane. — Płyty gumowe, asbestowe i sznury. — Pakunki do maszyn parowych. — Oliwy i smary wszelkich gatunków. — Węże gumowe i parciane. — Pompy i sikawki. — Wyłączna sprzedaż pił, cyrkularek, wszelk. noży do maszyn i szmirglówki do ostrzenia pił firmy Braci Busatis Purgstall (Austr. dolna.)



**Golezowska fabryka**  
**cementu portlandzkiego**  
**Goleszów**

Najlepsze polecenia na żądanie do usług

(stacya kolei, poczta i telegraf na miejscu).

Roczna produkcya 1,200.000 — 1,500.000 etn. metr. portland-cementu.

**Zawsze jednostajny — pierwszej jakości — najprzedniejszej miakkości.**

P

Przewyższa znacznie przepisy normowane przez Stow. austriackich inżynierów i architektów.

**SPECYALNOŚĆ:**

cement do wyrobu posadzek i kamienia sztucznego rur i dachówek cementowych.



**Roman-cement**  
**Wapno skaliste**

# Podgórze-Bonarka

(pod Krakowem).

## FABRYKA PORTLAND CEMENTU

### Bernard Liban i Spka

P poleca swój produkt najprzedniejszej jakości.

Skład maszyn do szycia, rowerów, gramofonów oraz zegarków złotych, srebrnych i towarów jubilerskich. **Józef Becher w Stryju.**

## Krajowy Związek Przemysłowy

AGENCYA HANDLOWA WYDZIAŁU KRAJOWEGO

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 9.

Przyjmuje zastępstwa fabryk krajowych i utrzymuje agencję handlową. Pośredniczy w eksporcie wszystkich kraj. produktów.

UTRZYMUJE BAZARY KRAJOWE:

we Lwowie, ul. Akademicka — w Krakowie, róg ul. Brackiej.

które polecają

sukna, prośna, dreličky, barchany, makaty, kilimty, wyroby koszykarskie, zabawki i wogóle wyroby krajowego przem. tak fabrycznego jak i domowego.

Informuje w kwestyach rodzimego wytwórstwa i handlu.

# Patenty

na WYNAŁAZKI WYJEDNYWA

inż. St. Dzbański

Wiedeń, Lindengasse Nr. 2.

Międzynarodowe biuro

P patentowe.

Edmund Libański.

Ilustrowane

szkice popularne

Ze świata postępu  
techniki i przemysłu.

- |                                           |     |
|-------------------------------------------|-----|
|                                           | K h |
| 1. Perpetuum mobile . . .                 | 1'— |
| 2. Z postępów techniki wojennej . . . . . | —60 |
| 3. Bój o światło . . . . .                | —40 |
| 4. Podbój atmosfery . . .                 | 1'— |
| 5. W krainie szkła i jedwabiu . . . . .   | —50 |
| 6. Nafta i nalcjarze. . . .               | —60 |

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Redakcyi „PRZEMYSŁOWCA“ (Lwów — ul. Asnyka l. 6)

## JÓZEF GORECKI

Fabryka siatek, mebli, konstrukcyi żelaznych i wyrobów ornam. kutych

W KRAKOWIE,

ul. św. Wawrzyńca l. 26. — Telefon Nr. 277.

P Magazyn: ul. Starowiślna l. 44 (parter).



wykonuje wszelkie roboty ornamentalne, kute, konstrukcyjne budowlane i plecionki z drutu, drutowe kraty do ogrodzenia ogrodów, lasów, podworców, zwierzyńców itp. siatki do przesypywania piasku i ochronne do okien, łózka żelazne zwykłe i angielskie z materacami sprężynowymi oraz wkłady sprężynowe do łóżek drewnianych. — Drut kołczasty i »Wzdętochrony« do ratowania kończyń wzdętego bydła. — Ceny przystępne kosztorysowe. — Termin ściśle zachowany. — Cenniki na żądanie darmo i opł.

Adres telegramów:

JÓZEF GORECKI - KRAKÓW.

Upraszamy uprzejmie o powoływanie się przy zamówieniach na ogłoszenia „Przemysłowca”.

# WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych,  
domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp.  
Instalacje domowe z klozetami, łazienkami itd.

projektują i wykonują:

**Inż. Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa l. 18.**

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

P

Centralne

## Ogrzewanie

wszelkich systemów

## i WENTYLACJE

Łaznie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

# Hipolit Śliwiński

**Spółka przemysłowa i budowlana z ograniczoną poręką**

### I. DZIAŁ CERAMICZNY.

Fabryki parowe w Drohobyczu i w Rzeszowie wyrabiają:

- 1) Dachówkę tłoczoną felcowaną (francuską).
- 2) Dachówkę ciągniętą felcowaną.
- 3) Karpiówkę.
- 4) Cegłę wszelkiego rodzaju, jak dętą, fasonową, okładzinową, zwyczajną itd.
- 5) Dreny i wszelkie inne wyroby ceramiczne.  
Roczna produkcja 15 000 000 sztuk.

### II. DZIAŁ TORFOWY.

Fabryka torfu Dolina-Strutyn wyrabia:

- 1) Torf opałowy cegiełkowy. — Wartość opałowa 4000 kaloryi.
- 2) Ściółkę torfową — najzdrowszą, odwanającą ściółkę dla inwentarza — dającą nawóz wiele wydawniejszy niż słoma.
- 3) Miał torfowy — proszek dezynfekcyjny do miejsc ustępowych.
- 4) Torf szarpany na izolację.

### III. PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT PUBLICZNYCH.

Biuro centralne Spółki: Lwów, ul. Kadecka l. 6.

Telefon nr. 528.



## Szyldy kupieckie

wykonane w mozaice witrażowej lub prawdziwej weneckiej, oszklenia szyb wystawowych barwne a niezabierające światła, latarnie reklamowe wykonuje szybko i po cenach konkurencyjnych

**Krakowski**  
**Zakład witrażów,**  
**oszklenia artysty-**  
**cznych i Fabryka**  
**mozaiki szklanej**

## S. G. ŻELEŃSKI

w Krakowie, ul. Swoboda 2. Tel. Nr. 137.

(dawniej W. Ekielski i A. Tuch)

Odznaczenia na wystawach w St. Louis, Lwowie, Buczaczu, Medyolanie. Antwerpia, Wiedeń, Paryż międzynarodowe wystawy 1907. — Najwyższe nagrody: Złoty medal i Krzyż.

**Upraszamy o powoływanie się przy zamówieniach na „Przemysłowca“.**